WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 27 LIPCA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 167 (40 152) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Pracowaliśmy dobrze

PÓŁROCZE w ocenie GUS

WARSZAWA PAP. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego za I półrocze 1977 r. W omówieniu komunikatu GUS wszystkie wskaźniki dotyczące minionego półrocza porównywane są z danymi za I półrocze 1976 r.

ROZWÓJ gospodarki narodowej w I półroczu br. charakteryzują m. in. następujące ważniejsze wskaźniki: produkcja sprzedana w przemyśle wzrosła o 9 proc., produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych o 5,5 proc., eksport o 12,7 proc., import o 6,3 proc., zatrudnienie (bez uczniów) — o 0,9 proc.

ROZWÓJ SPOŁECZNY KRAJU

LUDNOŚĆ Polski w końcu czerwca br. osiągnęła 34,7 mln osób i wzrosła w porównaniu w końcem ub. r. o 0,5 proc.

Przeciętna płaca miesięczna w gospodarce uspołecznionej przypadająca na jednego zatrudnionego wynosiła w I półroczu br. 4252 zł i wzrosła o 314 zł. Przeciętna emerytura i renta ukształtowały się na poziomie 1850 zł i wzrosła o 12,1 proc.

W I półroczu br. opieką przedszkolną było objętych 89,7 proc. dzieci w wieku 6 lat (88,9 proc. — w ub. r.). W roku szkolnym 1976/77 szkołę podstawową ukończyło 572,9 tys. absolwentów. Naukę w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych dla niepracujących kontynuowało 94,3 absolwentów szkół podstawowych z roku szkolnego 1975/76. Liczba absolwentów w liceach ogólnokształcących wynosiła 143,6 tys. a w szkołach zawodowych wszystkich typów — 575,5 tys. w szkołach wyższych w roku szkolnym 1976/77 studiowało 491 tys. osób — o 4,9 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Na 10 tys. ludności przypadało w końcu czerwca br. 17,4 lekarzy i 4,8 lekarzy dentystów. W I półro-

(Dokończenie na str. 2)

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się 26 bm. z wynikami drugiego powszechnego przeglądu gmin, który został przeprowadzony w kwietniu br. Stwierdzono, że przegląd przebiegł spraw nie a wnioski z niego wypływające realizowane są prawidłowo.

Pozytywnie oceniono działalność aktywu gminnego, który wiele spraw ważnych dla ludności rozwiązywał na bieżąco w oparciu o własne środki i rezerwy gmin.

Drugi powszechny przegląd gmin potwierdził wzrost aktywności rolników i duży postęp w zakresie lepszego wykorzystania ziemi i technicznych środków produkcji rolnej oraz zagospodarowaniu wód stojących głównie dla celów hodowli ryb. Osiągnięto także znaczną poprawę w dziedzinie porządku i ładu przestrzennego.

Przegląd ujawnił problemy wymagające określonych rozwiązań w skali całego kraju — dotyczy to głównie gospodarki ziemią, zao-

(Dokończenie na str. 2)

W Paryżu

25 lipca najzimniejszy od 104 lat

PARYŻ PAP. 25 lipca był najzimniejszym dniem lipcowym w Paryżu od 104 lat. Słupek rtęci spadł w poniedziałek do 16,9 stopni Celsjusza. Według danych krajowej służby meteorologicznej Francji, takiej temperatury o tej porze roku nie notowano w stolicy Francji od 1873 roku.

Czy Georges Stein wpadł na ślad

Bursztynowa Komnata zatopiona pod Getyngą?

26 LIPCA br. o godz. 9.40 Radio France Internacionale w audycji Claude Violetta Illera „Marche aux reves" podało wiadomość, iż Georges Stein w ciągu najbliższych dni podejmie próbę odzyskania Bursztynowej Komnaty, która według niego znajduje się w zatopionej kopalni soli na głębokości 600 metrów. Kopalnia ta znajduje się kilka kilometrów od Getyngi. W poszukiwaniu Bursztynowej Komnaty Georges Stein kieruje się depeszą, którą podobno zdołał rozszyfrować, a którą to depeszę wysłał w końcu 1944 r. generał Riedel z grupy SS Ost w Królewcu. Georges Stein stwierdził, również, że w Getyndze na tamtejszym uniwersytecie przebywa do dziś kilku profesorów, dawnych wykładowców z uniwersytetu w Królewcu i łączy to z faktem, iż Niemcy ukryli Bursztynową Komnatę w zatopionej kopalni soli. Jeden z profesorów miał oświadczyć Steinowi, że wie gdzie znajduje się Bursztynowa Komnata, jednakże nie chce na ten temat nic bliższego powiedzieć, ponieważ nadal czuje się związany przysięgą złożoną na Fuehrera.

DWIE czołowe angielskie modelki Jilly Johnson (z lewej) i Nina Carter spróbowały swych sił jako piosenkarki. Nagrały już pierwszą płytę singlową, którą zareklamują w Szkocji.

(CAF - AP)

Trwa wojna propagandowa

Kruchy pokój na pograniczu Libii i Egiptu

KAIR PAP. Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski pisze: Kruchy pokój utrzymuje się na pograniczu egipsko-libijskim w rezultacie akcji mediacyjnych podejmowanych przez prezydenta Algierii Huari Bumediena, który po 18-godzinnym pobycie w Aleksandrii prowadził we wtorek dalsze rozmowy w Trypolisie. Podobne starania, prowadzone przez przewodniczącego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasera Arafata, określa się jako pozytywne. Niemniej nadal utrzymuje się napięcie spowodowane koncentracją znacznych oddziałów egipskich w rejonie El-Sollum i innych punktach granicznych. Nie ustaje też kampania prasowa wymierzona przeciwko osobie przywódcy Libii pułkownika Kadafiego.

NIC też nie wskazuje chwilowo, aby Liga Arabska mogła skutecznie i szybko przystąpić do usuwania przyczyn powodujących stan wojenny między Egiptem a Libią. Zebranie przedstawicieli tej organizacji na szczeblu ambasadorów nie usto sunkowało się bezpośrednio do konfliktu, stwierdzając jedynie w sposób ogólnikowy, że omawiano „współpracę międzyarabską i stworzenie zaufania i atmosfery respektu między poszczególnymi krajami".

OBSERWATORZY polityczni w Kairze są zdania, że pierwszym krokiem świadczącym o dobrej woli byłoby wycofanie oddziałów skoncentrowanych w bezpośredniej bliskości granicy. Nic tymczasem nie wskazuje, aby akcja taka mogła być podjęta. Następnym krokiem, zdaniem kół politycznych, powinno być zaniechanie ostrej wojny propagandowej, która mimo pewnego złagodzenia w ostatnich godzinach; toczy się nieprzerwanie na łamach prasy i falach radiowych. W kampanii tej, sygnowanej najwyższym autorytetem państwa egipskiego, atakuje się nie tylko ustrój społeczny Libii, jej porozumienia międzynarodowe, osobę jej przywódcy, ale w ogóle te państwa i kraje, które przyjęły inną niż Egipt drogę rozwoju.

Charakterystyczne są też poszczególne reakcje stolic arabskich, jak i utrzymujący się w dalszym ciągu brak takich reakcji w ważnych państwach regionu, a więc Syrii, Arabii Saudyjskiej i Jordanii. Syryjskie środki przekazu ograniczyły się jedynie do usuwania z tekstów przemówień prezydenta Sadata bardziej drastycznych określeń kierowanych pod adresem przywódcy libijskiego. Arabia Saudyjska trzymająca w ręku rozległe nici biegnące poprzez Bliski Wschód, swym długim milczeniem potwierdza w zasadzie akceptacje działań godzących w Republikę Libijską. Próby powstrzymania konfliktu podjął w tej strefie tylko Kuwejt, a emiraty Zatoki Perskiej ograniczyły się do ogólnikowych wezwań do „utrzymania pokoju".

Kontrola realizacji uchwał V i VI Plenum KC PZPR

Jutro Plenum KW PZPR

JUTRO, 28 lipca br. obradować będzie plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie. Tematem obrad będzie kontrola realizacji uchwał V i VI Plenum KC PZPR w województwie szczecińskim.

Obrady rozpoczną się o godz. 11 w sali konferencyjnej KW.

Wizyta delegacji Komitetu Centralnego KPŁ

Serdecznie witamy w Szczecinie

DZIŚ RANO przybyła z kilkudniową wizytą do Szczecina delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Łotwy w składzie: **członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPŁ — Iman Augustowicz Anderson, zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPŁ — Borys Michajłowicz Kudłaj, sekretarz Komitetu Powiatowego KPŁ w Limbaži — Anna Richardowna Rismane i sekretarz POP Zjednoczenia „Radiotechnika" — Iwan Matwiejewicz Karnauchow.** Delegację na dworcu powitali: sekretarz KW PZPR w Szczecinie Ryszard Rafajłowicz i konsul generalny ZSRR w Szczecinie Wasilij Iwanowicz Owczarow.

Nasi łotewscy goście przebywać będą na Ziemi Szczecińskiej.

(Dokończenie na str. 2)

Zwierzę jest osłabione?

Załoga „Meteoru III" widziała fokę

DZIŚ rano Leszek Piersiński, bosman wodolotu Żeglugi Szczecińskiej „Meteor III" zawiadomił nas telefonicznie, że podczas jednego z wczorajszych wieczornych rejsów ponownie widziano fokę, która przed kilkoma tygodniami zawędrowała aż do Wrocławia. Tam dwukrotnie pracownicy Ogrodu Zoologicznego próbowali ją schwycić, jednak bez powodzenia. Później ukazało się kilka wzmianek o tym, że foka płynie do morza, a widzieli ją i dokarmiali barkarze nawet na Regalicy.

Dzisiejszy telefon świadczy o tym, że zwierzę przetrwało i kontynuuje swą wędrówkę ku morzu. Jak jednak wynika ze słów naszego informatora foka jest osłabiona. Wczoraj ok. godz. 18 widziano ją pływającą brzuchem do góry na wysokości Huty „Szczecin", a dzień wcześniej w podobnej pozycji w pobliżu Morskiej Stoczni Jachtowej. Nie jest wykluczone, że zwierzę zostało poturbowane przez jakąś jednostkę, lub brakuje mu pożywienia. (Ag)

DZIŚ W NUMERZE: Kontenery nacierają ◆ Wieś, jaka przetrwa ◆ Papierniczy młyn w Dusznikach ◆ Kurier kulturalny ◆

Egz. obow. Reg. 54/177

Pracowaliśmy dobrze

(Dokończenie ze str. 1)

ezu br. przybyło 1,5 tys. łóżek w szpitalach ogólnych i 19 wiejskich ośrodków zdrowia oraz 2,4 tys. miejsc w żłobkach stałych.

HANDEL WEWNĘTRZNY I USŁUGI DLA LUDNOŚCI

WARTOŚĆ towarów sprzedanych ludności w handlu detalicznym wzrosła o 15,3 proc. i osiągnęła ok. 437 mld zł. Szybciej wzrastała przy tym sprzedaż towarów nieżywnościowych. Wartość towarów produkcji krajowej i z importu sklerowanych na rynek była wyższa o 15,6 proc.

Wartość usług dla ludności świadczonych przez jednostki gospodarki uspołecznionej wyniosła ok. 70,3 mld zł i była o 13,2 proc. wyższa niż w I półroczu ub. r.

PRZEMYSŁ

ZADANIA Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1977 r. w zakresie produkcji sprzedanej wykonano w 50,4 proc. w tym na cele rynkowe w 52 proc.

Przemysł uspołeczniony zwiększył w I półroczu br. produkcję niektórych ważniejszych wyrobów, m. in. węgla kamiennego (o 4,2), artykułów pochodzących z przerobu ropy naftowej (o 6,6 proc.), stali surowej (o 14,6 proc.), miedzi elektrolitycznej (o 10,7 proc.), maszyn i narzędzi rolniczych (o 12,4 proc.), cementu (o 6,5 proc.).

ROLNICTWO

WSTĘPNE wyniki tegorocznego spisu rolniczego wskazują na tendencje do odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich, zwłaszcza trzody chlewnej. W całym rolnictwie pogłowie bydła wzrosło o 0,8, a trzody chlewnej — o 5,4 proc. Znacznie wyższy niż w całym rolnictwie był wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej w uspołecznionych gospodarstwach rolnych.

Polskie rolnictwo według szacunku na koniec czerwca br. dysponowało 460 tys. ciągników, tj. liczbą o ok. 10 proc. większą niż w tym samym okresie ub. roku. Kredyty wypłacone przez bank gospodarki żywnościowej ludności wiejskiej były o 39,9 proc. wyższe niż w I półroczu 1976 r.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

W I PÓŁROCZU br. nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły 240,6 mld zł i były mniejsze o 0,4 proc. Do eksploatacji przekazano wiele obiektów inwestycyjnych, w tym 17 szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Ponadto przekazano do eksploatacji szereg zakładów produkujących na zaopatrzenie rynku.

Plan przekazywania inwestycji w I półroczu br. nie został w pełni wykonany. Nie ukończono m. in. 7 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, aczkolwiek w niektórych z nich rozpoczęto wstępną eksploatację.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

USPOŁECZNIONE przedsiębiorstwa transportowe przewiozły w I półroczu br. ok. 770 mln ton ładunków (wzrost o 9,2 proc.) oraz ponad 1 765,3 mln pasażerów (wzrost o 3,1 proc.). W morskich portach handlowych przeładowano ponad 31,8 mln ton ładunków (8,9 proc. więcej); łączny tonaż morskiej floty transportowej wynosił w końcu czerwca br. ponad 4413 tys. DWT i zwiększył się w I półroczu o 126,5 tys. DWT.

W tym samym okresie przybyło 54,3 tys. nowych abonentów telefonicznych a ich liczba wzrosła do 1-622,6 tys.

HANDEL ZAGRANICZNY

W CIĄGU pierwszych 6 miesięcy br. nastąpił wzrost obrotów handlu zagranicznego z krajami RWPG — eksport zwiększył się o 12,5, import — o 22,1 proc. W obrotach z krajami kapitalistycznymi wartość eksportu wzrosła o 14,6 proc., natomiast importu — zmalała o 5,4 proc.

Udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego w ogólnej wartości eksportu zwiększył się z 40,4 do 43,7 proc. W eksporcie pozostałych towarów wysoki wzrost wartości nastąpił w grupie wyrobów przemysłu leśnego, drzewno-papierniczego, mineralnego chemicznego, przy jednoczesnym obniżeniu poziomu eksportu artykułów spożywczych. W imporcie nastąpił znaczny ilościowy wzrost dostaw przeznaczonych na zaopatrzenie produkcyjne. Zwiększył się również import wyrobów rynkowych.

* * *

Manewr gospodarczy dokonuje się przede wszystkim poprzez zmianę w kierunkach oraz tempie inwestowania, dlatego realizacja inwestycji zasługuje na szczególną uwagę. Nakłady na rozwój kraju, wynoszące w miniony półroczu 240,6 mld zł były o 0,4 proc. mniejsze niż w porównywanym okresie ubiegłorocznym. Chodziło bowiem o to, aby zapobiec dalszemu rozproszeniu środków, zwęzić „inwestycyjny front", a tym samym zapewnić sprawniejszą realizację robót. Czy udało się ten cel osiągnąć?

W minionych 6 miesiącach budowlani przekazali do użytku 17 szczególnie ważnych dla gospodarki obiektów, ale 7 następnych „prześliznęło się" na później. Jeśli dodać do tego zaległości w budowie mieszkań okaże się, że sprawne realizowanie inwestycji jest nadal bardziej postulatem, niż faktem, zwykle w drugiej połowie roku następuje w budownictwie wielka mobilizacja i pospieszne „doganianie planu". Można zatem sądzić, że i tegoroczne kłopoty uda się pokonać. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z ich rozmiarów odpowiednio wcześnie. Półroczna ocena realizacji zamierzeń inwestycyjnych odgrywa taką właśnie niezwykle cenną rolę kontrolną.

Dane GUS mówią zarazem, że pracowaliśmy w minionym półroczu dobrze. Aż 95,6 proc. przyrostu produkcji przemysłowej i cały wzrost wartości robót budowlanych wykonanych przez państwowe przedsiębiorstwa zawdzięczamy zwiększeniu wydajności pracy. Jest to wskaźnik większy nawet, niż oczekiwano i planowano. Ten zwiększony wysiłek stanowi szczególnie optymistyczny punkt w ocenie gospodarczego rozwoju, a zarazem zapowiedź powodzenia naszych dalszych zamierzeń.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

patrzenia wsi w wodę, rekultywacji gruntów, drogownictwa.

Rozpatrzono także informację dotyczącą realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z listopada 1972 r. w sprawie dalszego rozwoju PGR. W gospodarstwach tych nastąpił wzrost produkcji rolniczej, poprawiły się wyniki ekonomiczne oraz warunki pracy i życia załóg.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na konieczność dalszej intensyfikacji działalności produkcyjnej, lepszego wykorzystywania środków produkcji a zwłaszcza ziemi, dalszego doskonalenia organizacji pracy, oraz pomocy tym PGR-om, które osiągają niedostateczne wyniki gospodarcze.

Oceniając osiągnięcia państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej w zakresie produkcji nasion nowych, wysoko wydajnych odmian zbóż i innych roślin uprawnych oraz materiału hodowlanego trzody i bydła, podkreślono potrzebę dalszego zwiększenia wkładu PGR-ów na rzecz postępu w całym rolnictwie.

Biuro Polityczne dokonało oceny rozwoju informatyki i jej zastosowań w latach 1975—77. W okresie tym nastąpił rozwój systemów informatycznych i wzrosła automatyzacja procesów produkcyjnych, zwiększyła się liczba zainstalowanych komputerów i minikomputerów, rozszerzył się zakres ich zastosowania do sterowania procesami produkcyjnymi.

Biuro Polityczne zaleciło, aby w latach 1977—80 położyć szczególny nacisk na podniesienie jakości sprzętu informatycznego produkcji krajowej, większą efektywność wykorzystania sprzętu zainstalowanego, lepszą gospodarkę oprogramowaniem i lepszą koordynację między resortową produkcji oraz wykorzystania maszyn i urządzeń informatycznych.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Busko-Zdrój" z Norwegii,
m/s „Chochlik" ze Szwecji,
s/s „Zielona Góra" z Danii,
s/s „Sławno" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Andrzej Borowy" do Francji,
s/s „Pstrowski" do Danii,
m/s „Wadowice" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało łącznie z oczekującymi na redzie 48 statków różnych bander.

We wczesnych godzinach porannych portowcy Nabrz. Katowickiego załadowali wyładunek rudy ze statku armatora czechosłowackiego — m/s „Bratislava". Masowiec ten przywiózł do naszego portu ponad 30 tys. t rudy żelaza z Peru, w tranzycie do CSRS.

Minionej doby dokerzy ZPS przeładowali ogółem 62 620 t różnych towarów.

Wielkie zbiornikowce PŻM płyną przez Kanał Sueski

W ROKU ubiegłym zbiornikowce Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, które płynęły po ropę do Zatoki Perskiej, przechodziły już przez Kanał Sueski. Z tej najkrótszej drogi wodnej, łączącej Europę z Dalekim Wschodem, skorzystały: m/t „Sokolica", t/t „Kasprowy Wierch" oraz t/t „Glewont II". W roku bieżącym przez Kanał Sueski przepłynął znów „Kasprowy Wierch" oraz „Czantoria", a w najbliższym czasie z połączenia tego skorzysta „Sokolica". Warto dodać, że za przejście przez kanał uiszczamy bardzo wysokie opłaty, proporcjonalne do wielkości statku — od 120 do 135 tys. dolarów za każdą jednostkę.

PZM-owskie giganty nie wracają do kraju tą samą drogą. Płynąc z ładunkiem ropy przechodzą obok Przylądka Dobrej Nadziei, a więc opływają Afrykę.

Jak już wspomnieliśmy, w najbliższych dniach do Suezu zbliży się m/t „Sokolica". Zbiornikowiec ten przybył 17 bm. do kraju i przywiózł w swych ładowniach ponad 136,5 tys. ton ropy irańskiej z portu Khargisland. W porcie Północnym jednostkę tę rozładowano w ciągu 26 godzin. Następnego dnia statek udał się na redę w Gdańsku, gdzie poddano go drobnym pracom remontowym, zaś 21 bm. udał się, pod dowództwem kpt. ż. w. Zbigniewa Wójcickiego, w kierunku Zatoki Perskiej.

Dokerzy gdańscy rozładowali równie szybko inny PZM-owski zbiornikowiec — „Glewont II" — który przypłynął z Das Island z ponad 124,5 tys. ton ropy. Ładownie tego kolosa opróżniono w ciągu 21 godzin. Obecnie „Glewont II" przechodzi na redzie gdańskiej drobną kosmetykę, a następnie weźmie kurs na Grecję, by w Pireusie poddać się remontowi, bowiem polskie stocznie nie dysponują dokami dla tak wielkich jednostek. „Glewontem II" dowodzi kpt. ż. w. Jerzy Jeziorański. Następny zbiornikowiec — m/t „Czantoria" — spodziewany jest w Porcie Północnym dopiero 24 sierpnia. Przywiezie on z portu Mena Allachmadi ponad 134,5 tys. ton ropy. „Pierwszym po Bogu" na „Czantorii" jest kpt. ż. w. Kazimierz Piątek

(awa)

Pogrzeb W. Małcużyńskiego

WCZORAJ w Warszawie świat muzyczny i miłośnicy kunsztu Witolda Małcużyńskiego pożegnali wielkiego artystę. Trumnę z jego ciałem wystawiona w siedzibie To warzystwa im. Fryderyka Chopina udekorowana została Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski przyznanym pośmiertnie W. Małcużyńskiemu przez Radę Państwa.

Pogrzeb odbył się w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W uroczystościach żałobnych wzięli udział, obok najbliższej rodziny artysty, jego przyjaciele oraz liczni mieszkańcy stolicy.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Don Revie opuszcza Anglię

JAK PODAJE sportowa prasa brytyjska, były trener piłkarskiej reprezentacji Anglii, Don Revie, podpisał kontrakt na poprowadzenie reprezentacji Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Zastąpi on jugosłowiańskiego trenera Dimitri Tadica, który zrezygnował z pełnienia tej funkcji w ubiegłym roku z uwagi na zły stan zdrowia. Drużyna, której prowadzenia podjął się Don Revie, reprezentuje bardzo niski poziom i od dłuższego czasu nie zdołała nawet zremisować w żadnym poważniejszym meczu.

JAK PODKREŚLA prasa brytyjska, Don Revie poszedł na „łatwiznę" (notabene za bardzo wysokie wynagrodzenie) i postanowił trenować drużynę, która... „jest słabsza nawet od reprezentacji Anglii". Dużo w tym oczywiście przesady, ale trudno się dziwić kibicom angielskim, którzy rozpaczają nad formą swojej reprezentacji. Wydaje się raczej mało prawdopodobne, aby Anglikom udało się zakwalifikować do przyszłorocznych mistrzostw świata w Argentynie. Don Revieniu zarzuca się nie tylko to, że doprowadził reprezentację Anglii do absolutnego upadku, ale także to, że zrezygnował z pełnienia funkcji selekcjonera w tak ważnym momencie. Okazuje się, że Don Revie prowadził pertraktacje w sprawie objęcia nowej posady już w marcu br., nie powiadamiając o tym władz angielskiego związku piłkarskiego. Wiadomość o tym dopełniła pucharu goryczy.

WIESC o tym, że Don Revie definitywnie opuści Anglię, najbardziej, jak się okazuje, zmartwiła selekcjonera reprezentacji Włoch Enzo Bearzota, który stwierdził w wywiadzie dla prasy: „Teraz, kiedy już wiadomo na pewno, że Revie nie poprowadzi dalej reprezentacji Anglii, zaczynam się martwić. Oznaczać to będzie dla nas dużo dodatkowej roboty. Kiedy zmienia się trener, zmienia się wszystko. Na nic cały nasz bank informacji. Teraz musimy się nastawić na to, że nowy selekcjoner wprowadzi wiele nieoczekiwanych elementów i że drużyna, z jaką grać będziemy w listopadzie na Wembley, re-

prezentować będzie inny styl gry. Szkoda, że Revie nie poczekał do końca roku...".

STADION W WEMBLEY UZNANO ZA ZABYTEK

OD 7 LIPCA br. nikt nie może dokonywać jakichkolwiek zmian na terenie stadionu piłkarskiego w Wembley, bez zgody konserwatora zabytków. Na mocy dekretu rządowego słynny stadion, położony na przedmieściach Londynu, uznano za zabytek. Ministerstwo ochrony środowiska zaliczyło go do obiektów podlegających opiece kuratora zabytków. Stadion wybudowany w stylu empire udostępniony zostanie zwiedzającym, którzy za drobną opłatą, w towarzystwie przewodnika obejrzą miejsce trium fu jedenastki angielskiej w mistrzostwach świata w roku 1966. Po zwiedzeniu obiektu wyświetlony będzie film z przebiegu pierwszego spotkania o Puchar Anglii, rozgrywanego na Wembley w 1923 roku. Zarząd angielskiego związku piłki nożnej zapowiedział utworzenie przy stadionie muzeum futbolu.

CZY WYSTĄPIĄ NA OLIMPIADZIE — 80?

PONAD 14 milionów dziewcząt i chłopców Kraju Rad stanęło na starcie zakończonych niedawno II Wszechzwiązkowych Igrzysk Młodzieży. Igrzyska, stanowiące pierwszy etap spartakiady narodów ZSRR — były szerokim przeglądem rezerw sportowych przed moskiewską olimpiadą i znakomitą okazją do dalszej popularyzacji sportu i kultury fizycznej wśród najmłodszych rzesz społeczeństwa ZSRR.

Wielu zwycięzców, ma szanse stanąć za trzy lata na starcie olimpijady w Moskwie. W poprzednich, I Igrzyskach Młodzieży ZSRR, startowali później mistrzowie olimpijscy, jak gimnastyczka Nelli Kim, zapaśnik Aleksander Kolczinski, wioślarz Aleksander Rogow, czy biegaczka Tatiana Kazankina. Na najwyższym poziomie stały zawody w gimnastyce, na których młode zawodniczki i młodzi zawodnicy demonstrowali najtrudniejsze elementy ćwiczeń. Groźni konkurenci Kim i Korbut rosną w Kirgizji, Mołdawii i w wielu miastach innych republik.

Wszechzwiązkowe Igrzyska Młodzieży ZSRR były wspaniałym świętem sportu dla młodego pokolenia Kraju Rad.

PELE KOŃCZY KARIERĘ PIŁKARSKĄ

W WYWIADZIE dla magazynu północnoamerykańskiej ligi piłkarskiej „Kick", najlepszy gracz wszechczasów, Brazylijczyk Pele, oświadczył, iż w przyszłym roku nie zamierza kontynuować kariery sportowej. Pele musi poświęcić się interesom, a ma również zamiar rozpocząć karierę filmową. W październiku odbędzie się w Nowym Jorku mecz jedenastki Cosmosu z brazylijskim Santosem. Do przerwy Pele w swym benefisie grać będzie w jednej, a po przerwie w drugiej drużynie.

PELE powiedział: „Po 22 latach nie mam już siły grać na wysokim poziomie. Lepiej, żeby kibice pamiętali mnie jako dobrego piłkarza", Brazylijczyk ma również przyjemne hobby — coraz częściej społecznie uczy biedne dzieci grać w piłkę nożną.

Frapująca tajemnica poznańskiego orła

POZNAŃ. Z renesansowego ratusza w Poznaniu zdjęty został po trzydziestu latach orzeł, wieńczący szczyt wieży. Wielki miedziany ptak o wysokości 198 cm i rozpiętości skrzydeł 183 cm poddany zostanie niezbędnym zabiegom konserwacyjnym. Specjaliści z Pracowni Konserwacji Zabytków podczas demontażu orła, znaleźli dwie miedziane puszki o długości ok. 40 cm oraz dwie mniejsze, ukryte w łapach orła. Pojemniki te jak się okazało, zawierały cenne dokumenty.

W jednej z puszek znaleziono owinięty w gazetę z 4 grudnia 1947 r. pergaminowy dokument, upamiętniający powrót orła na ratuszową wieżę po II wojnie światowej — z podpisami ówczesnych gospodarzy grodu Przemysława i ludzi odbudowujących ze zniszczeń zabytkowy ratusz. Wewnątrz znajdowały się również trzy banknoty 2-, 10- i 20-złotowe z 1944 r. W drugiej puszce umieszczony był natomiast akt erekcyjny, 11 monet z czasów Stanisława Augusta oraz przedmioty kultu religijnego, owinięte kartami księgi Ewangelii z 1681 r. z dobrze zachowanymi, barwnymi drzeworytami. W łapach orła znajdowały się puszeczki z nazwiskami rzemieślników — brązowników i miedziowników, uczestniczących w renowacji wieży.

Warto przypomnieć, że w 1725 r. podczas huraganu runął wzniesiony w 1690 r. heim, wieńczący wieżę. Odremontowano go ponownie w 1783 r., głównie sumptem króla Stanisława Augusta; wtedy to spisano na pergaminie stosowny akt i umieszczono w puszce złote, srebrne i miedziane monety.

Frapującą zawartość ratuszowego orła postanowiono udostępnić mieszkańcom Poznania na wystawie w ratuszu. Orzeł po zakończeniu prac konserwatorskich — powróci w końcu bm. na ratuszową wieżę.

Serdecznie witamy w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

skiej przez 6 dni, tj. do 1 sierpnia br. Program pobytu jest bardzo bogaty i zawiera liczne spotkania z załogami największych zakładów pracy naszego województwa.

DZIŚ członkowie delegacji KC KPŁ złożą wiązanki kwiatów na mogiłach żołnierzy radzieckich poległych podczas walk o wyzwolenie stolicy Pomorza Zachodniego. Następnie odbędzie się spotkanie z członkami Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie oraz wizyta w gabinecie poglądowym TPS, podczas której zapoznają się z odbudową i rozwojem społeczno-gospodarczym miasta. W godzinach popołudniowych nasi goście zwiedzą port, Zamek Książąt Pomorskich, Starówkę oraz nowe dzielnice mieszkaniowe.

Jutro tj. w czwartek 28 bm. delegacja KC KPŁ odwiedzi Szczecińską Stocznię Remontową „Gryfia", ZPO „Odra" oraz Zakłady Chemiczne „Police", W piątek (29 bm.) po spotkaniu z kierownictwem ZPO „Dana" goście udadzą się do Fabryki Kabli „Ema-Załom". Następnego dnia (w sobotę 30 bm.) w programie pobytu łotewskich gości znajduje się zwiedzanie „Elektrowni „Dolna Odra", Kombinatu PGR w Granicznej oraz złożenie kwiatów na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Chojnie i wizyta w Rejonie Pamięci Narodowej w Gozdowicach i Siekierkach. W niedzielę członkowie delegacji KC KPŁ udadzą się do Świnoujścia gdzie zapoznają się z rozbudową miasta, spotkają się z młodzieżą w obozie Komendy Hufca ZHP Szczecin—Śródmieście w Świętouściu oraz zwiedzą Kamień Pomorski.

W ostatnim dniu swego pobytu na Ziemi Szczecińskiej członkowie delegacji KC KPŁ udadzą się do Stargardu na spotkanie z gospodarzami miasta oraz zwiedzanie ZPD „Luxpol". W godzinach wieczornych 1 sierpnia br. udadzą się w drogę powrotną.

(t)

Ochrona wód

BUDOWA zbiornika wodnego w Jeziorsku na Warcie wymaga uporządkowania gospodarki wodnej w całym woj. sieradzkim. Główne rzeki tego regionu — Warta, Widawka, Ner — są znacznie zanieczyszczone. W najbliższych latach sytuacja ulegnie poprawie. Buduje się oczyszczalnie ścieków w Łasku i Zduńskiej Woli — w dalszej kolejności planuje się budowę oczyszczalni w Sieradzu oraz kilku podobnych obiektów w dolinie Warty

Nowe ognisko wojny w Afryce

KONFLIKT etiopsko - somalijski

ALGIER PAP. We wschodniej prowincji Etiopii — Ogadenie, trwają starcia zbrojne między regularnymi oddziałami armii etiopskiej i siłami milicji ludowej oraz wojskami somalijskimi, które wtargnęły na terytorium Etiopii. Według oświadczenia opublikowanego przez etiopskie ministerstwo spraw zagranicznych i przesłanego do wszystkich szefów placówek dyplomatycznych w Addis Abebie oddziały armii somalijskiej, wspierane przez samochody pancerne, czołgi, ciężką artylerię i samoloty, zaatakowały wschodnią granicę Etiopii o godzinie 4 rano 23 lipca br. Komunikat stwierdza, że zacięte starcia zbrojne trwają nadal na terytorium etiopskim.

KOMUNIKAT etiopskiego MSZ podkreśla również, że atak wojsk somalijskich był skoordynowany w czasie z ofensywą podjętą przez somalijskich dywersantów, którzy poprzednio przedostali się do południowych i wschodnich prowincji Etiopii. Dywersanci zaatakowali ok. 10 strażnic przygranicznych i garnizonów w Ogadenie.

We wtorek rano dowództwo armii etiopskiej opublikowało pierwszy komunikat na temat sytuacji we wschodnich rejonach kraju stwierdzając, że zacięte walki trwają w okolicach Dagahabur, Kebridenar, Varder i Gode. Miejscowości te mają ważne znaczenie strategiczne w Ogadenie. Komunikat stwierdza dalej, że siły etiopskie zestrzeliły 4 myśliwce somalijskie, zniszczyły ok. 30 pojazdów pancernych wroga i wyeliminowały z walk lub wzięły do niewoli dużą liczbę somalijskich żołnierzy i oficerów. Strona etiopska również poniosła straty — głosi komunikat. W kołach dyplomatycznych wyrażane są obawy, że walki w Ogadenie mogą doprowadzić do szerszego konfliktu etiopskiego.

Zapowiedź śledztwa przeciw koncernom naftowym USA

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie zapowiedziano, że generalne biuro księgowości, będące agencją kontroli z ramienia Kongresu, oraz federalne biuro energetyczne, które zapewne jeszcze w tym roku przekształcone zostanie w ministerstwo, podejmą wspólne dochodzenie przeciwko największym amerykańskim koncernom energetycznym, w tym przeciwko Exxon, Tekaco, Shell, Gulf i Standard Oil. Istnieje bowiem w pełni uzasadnione podejrzenie, że koncerny, wykorzystując gwałtowną podwyżkę cen ropy naftowej, jaka nastąpiła w latach 1973 i 1974, w sposób nie uzasadniony, czasami wręcz oszukańczy, podniosły ceny wszystkich produktów z ropy sprzedawanych na rynku amerykańskim.

Korupcja w Scotland Yardzie

LONDYN PAP. Emerytowany dowódca lotnej brygady Scotland Yardu, postrach przestępców, Kenneth Dury, stanął przed sądem w Londynie pod zarzutem korupcji. Jury sądowe orzekło, że przyjął on w prezencie parę złotych spinek od właściciela lokalu rozrywkowego, Jamesa Humphrey'a, odbywającego obecnie karę więzienia. Prokurator twierdzi, że Dury przez rok dostawał łapówki od Humphrey'a, które wynosiły 5 tys. funtów w gotówce i drugie tyle w różnych wartościowych przedmiotach. Oprócz Dury'ego o korupcję oskarżonych jest ośmiu emerytowanych i czterech pozostających w służbie czynnej detektywów londyńskich.

Palec ujęty! – a gdzie reszta?

WASZYNGTON PAP. Pewien sprzedawca z Chicago padł ofiarą napadu, którego sprawca również padł jego ofiarą. Złodziej wszedł do sklepu, wyjął rewolwer i strzelił chcąc pokazać, że ma nabitą broń. 2 lufy wycelił pocisk, od ręki zaś odciął palec. Ranny nie zrezygnował z łupu. Wybiegł na ulicę z telewizorem i pięcioma skradzionymi z kasy dolarami. Policja „ujęła" palec. Poszukiwania reszty ciała trwają...

SPOTKANIE NA KRYMIE

▲ Na Krymie odbyło się przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa z Janosem Kadarem. Obaj przywódcy wyrazili zadowolenie z rozwoju wszechstronnych kontaktów radziecko-węgierskich i ich internacjonalistycznego charakteru.

BELGRAD—77

▲ We wtorek w Belgradzie grupa dziewięciu europejskich państw neutralnych i niezaangażowanych przedstawiła nieformalną propozycję, dotyczącą rozwiązania nie rozstrzygniętych jeszcze kwestii porządku dziennego, ram organizacyjnych oraz końcowej fazy przygotowywanego spotkania przedstawicieli wyznaczonych przez ministrów spraw zagranicznych 35 państw-sygnatariuszy KBWE.

„W OBRONIE PRAW CZŁOWIEKA"

▲ Dziennikarzom w Genewie udostępniono tekst sporządzonej przez szwajcarski departament wojskowy (odpowiednik ministerstwa obrony) analizy obecnej sytuacji politycznej w świecie.

Analiza ta koncentruje się głównie na międzynarodowych implikacjach prowadzonej przez administrację USA kampanii „w obronie praw człowieka". Czytamy w niej, iż polityka kół rządzących USA w tej sprawie kryje w sobie poważne niebezpieczeństwa, za grają odprężeniu międzynarodowemu i pokojowi na świecie.

USA WYCOFUJE SIĘ Z KOREI?

▲ Prasa amerykańska nadała znaczny rozgłos zakończonej właśnie wizycie ministra obrony USA Harolda Browna w Korei Południowej. Celem wizyty było zapewnienie reżimu seulskiego, że częściowe wycofanie wojsk amerykańskich z Korei nie oznacza zmian w polityce Waszyngtonu i osłabienia poparcia dla tego reżimu.

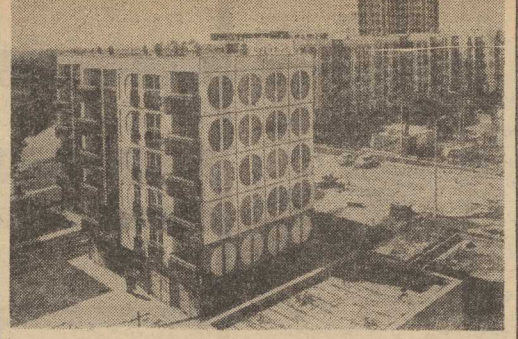

WĘGRY. Fragment budowanego w Kaposvar nowego osiedla mieszkaniowego.

(CAF—MTI)

Z reporterskim notatnikiem w NRD ⑥

W usługach: zamiast podatku — premia

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

W SCHWERINIE realizując wytyczne VIII Zjazdu SED, wybudowano wielki kompleks przemysłowy zlokalizowany na południe od miasta. Jest to kompleks 7 zakładów wytwarzających wprawdzie odmienne produkty, ale w sposób funkcjonalny związanych wspólnymi inwestycjami z zakresu infrastruktury socjalnej, ochrony zdrowia, ochrony środowiska, energetyki, komunikacji.

— Był to punkt wyjścia dla wszechstronnego rozwoju miasta — powiedział nam Claus Moretto, członek Rady Wojewódzkiej. — **W ślad za nowoczesnością zakładów, w których zapewniono ludziom pracę, zaczęliśmy na dużą skalę modernizować miasto. A zatem powstają nowe osiedla mieszkaniowe, szkoły, żłobki, przedszkola, nowe trasy uliczne i sieć nowoczesnych sklepów.**

ROCZNIE w Schwerinie buduje się 2 tys. nowych mieszkań. Fabryka domów ma zdolność produkcyjną 2100 mieszkań, część elementów dostarczana jest więc na inne budowy. Technika wznoszenia bloków przejęta została z Polski. Ale owe 2 tys. mieszkań rocznie nie starcza by zaspokoić potrzeby. W pierwszym rzędzie mieszkania otrzymują fachowcy, ale mieszkań potrzeba też dla wykwaterowywanych ze starych domów śródmieścia. Podjęto bowiem wielkie zadanie — rekonstrukcję starego miasta w Schwerinie.

— Wyburzamy stare i budujemy nowe według historycznych planów — mówi Claus Moretto. — Częściowo są to budynki 3 kondygnacyjne. Partery zajęte będą przez sklepy, zestaurację i usługi. Wychodzimy z założenia, że odrestaurowanie starego miasta w jego poprzedniej formie doda uroku Schwerinowi. Naszym wielkim zamierzeniem jest budowa szpitala. Ma być gotowy do 1982 roku i pomieści 800 chorych. Oczywiście będzie bardzo nowoczesny.

Claus Moretto odpowiada za usługi miejskie. W NRD jest to pojęcie bardzo szerokie. Łącznie 100 zagadnień. Od spraw terenów zielonych, oświetlenia, likwidacji śmieci po usługi dla gospodarstwa domowego — techniczne, pralnicze, krawieckie itp. System świadczenia tych ostatnich jest rozbudowany, zakłady usługowe mają swe punkty w poszczególnych rejonach miasta, a ponadto dysponują samochodami — ruchomymi punktami przyjęć.

— STARAMY się wciągać, możliwie jak najpełniej, do świadczenia usług dla ludności rzemiosło prywatne i zakłady spółdzielcze — informuje C. Moretto. — **Ostatnio ukazała się nowa ustawa dotycząca rzemieślników, preferująca wykonywanie takich właśnie usług. Chodzi przede wszystkim o to by rzemieślnicy przestali pracować na rzecz zakładów kluczowych.**

I tu zastosowano bodźce bardzo oryginalne. Rzemieślnik (do tyczy to m. in. krawców, szewców, rymarzy) nie tylko nie płaci podatku, ale jeszcze przy końcu roku otrzymuje od miasta premię za działanie swego zakładu. C. Moretto przytacza przykłady z ub. roku: szewcy otrzymali po 1000 marek premii, a krawcy, mający 2—3 zatrudnionych, 2—3 tys. marek. Są też inne formy zachęty. Piekarze za dostarczenie na rynek tony pieczywa otrzymują premię 15—25 marek, lecz kiedy nie mają chleba na półkach przed zamknięciem sklepu — płacą karę. Z podaży pieczywa nie jest w NRD najlepiej, szczególnie w piątki, dlatego władze robią co mogą dla zwiększenia jego produkcji.

WIELKĄ wagę przywiązuje się w Schwerinie do zbierania odpadków żywnościowych. I to nie tylko z restauracji i stołówek, ale także z gospodarstw domowych. W każdym domu znaleziono miejsce na pojemnik, do którego gospodynie składają obierki, stary chleb, wlewają pomyje. Pojemniki opróżniane są dwa razy w tygodniu. Zajmują się tym pracownicy zakładu oczyszczania miasta. Odpadki sprzedawane są tuczarniom trzody. Uzyskane fundusze służą premiowaniu pracowników zatrudnionych przy tej niezbyt czystej i przyjemnej robocie, a także najbardziej gospodarnych domów i rodzin. — (Mój dom — mówi C. Moretto — otrzymał przed 2 laty 400 marek premii). Jak się oblicza, 40 procent mięsa spożywanego przez mieszkańców pochodzi właśnie ze skarmiania odpadków.

I jeszcze kilka słów na temat napraw sprzętu gospodarstwa domowego. Producent odpowiada za sprawność sprzętu przez cały okres użytkowania (nie chodzi tu o tzw. gwarancję, lecz zapewnienie możliwości naprawy). W związku z tym istnieje system serwisów — oprócz karty gwarancyjnej kupujący otrzymuje wydrukowany wykaz zakładów serwisowych w całej republice. Warto tu dodać, że części zamienne, dostarcza zakład firmujący urządzenie i to w ciągu najwyżej 12 dni. Urządzenia gazowe sprawdzane są co dwa lata przez producenta, za odpłatnością wnoszoną przez zarząd budynków lub użytkownika.

Podstawowym problemem, z którym borykają się władze Schwerina w dziedzinie usług, jest niewystarczająca liczba specjalistów. Dlatego też do sprawy szkolenia młodzieży przykłada się wielką wagę. Tak np. zakłada się wykształcenie w ciągu bieżącej pięciolatki 2600 rzemieślników, zwłaszcza w zawodach deficytowych (m. in. stolarzy, dekarzy, murarzy — ze względu na potrzeby remontowe). Jest to o 500 rzemieślników więcej aniżeli w latach 1971—1975. W spółdzielczości i rzemiośle dla poszczególnych rodzajów usług wypracowano długofalową koncepcję rozwoju, wynikającą z zapotrzebowania i uwzględniającą możliwości miasta.

Edward WITUSZYŃSKI

Spojrzenie z perspektywy 45 lat

Hitlerowskie preludium

W „NEUES DEUTSCHLAND" ukazało się przypomnienie groźnych wydarzeń sprzed 45 lat, które stanowiły preludium do objęcia władzy przez Hitlera: 20 lipca 1932 r. prezydent Hindenburg odwołał z zajmowanego stanowiska ówczesnego premiera pruskiego, socjaldemokratę Otto Brauna i mianował, ostawionego barona von Pappena komisarzem Rzeszy w Prusach, które były największym państwem związkowym Rzeszy. Niedługo przedtem — 1 czerwca 1932 r. — Franz von Pappen decyzją Hindenburga zastąpił chadeckiego polityka Bruenninga na stanowisku kanclerza.

A wszystko zaczęło się od tego, że 10 kwietnia 1932 r. reakcyjny do szpiku kości feldmarszałek Hindenburg został ponownie wybrany prezydentem. Nie posłuchano ostrzeżenia przywódcy komunistów Ernesta Thaelmanna: „Kto głosuje na Hindenburga — wybiera Hitlera, kto wybiera Hitlera — wybiera wojnę". Socjaldemokraci konsekwentnie odrzucali wezwania komunistów do masowych wystąpień przeciwko narastającemu niebezpieczeństwu hitlerowskiemu.

Usunięty przez Hindenburga rząd pruski zdobył się tylko na wniesienie skargi do sądu najwyższego. Skarga została oczywiście odrzucona. Czterdzieści pięć lat temu wskazówki na zegarze historii niemieckiej wskazywały pięć przed dwunastą.

W NRD przywiązuje się wielkie znaczenie do upowszechniania wiedzy o tamtych latach. Jest to pouczająca lekcja historii, a zarazem lekcja polityki.

O aktualności tej problematyki świadczy nowa fala „nostalgii za czasami hitlerowskimi", która daje znać o sobie po zachodniej stronie.

Że nie jest to wymysł „komunistycznej propagandy", świadczą głosy zaniepokojenia również w RFN, tak np. „Badische Zeitung" pisało niedawno: „Nie chodzi tylko o film o Hitlerze, który obecnie z takim powodzeniem jest wyświetlany we wszystkich naszych kinach, dochodzą do tego także inne symptomy. „Wielcy" z okresu naszego największego poniżenia są dziś „sprzedawani" w środkach masowego przekazu z coraz większym powodzeniem. Słowo „fuehrer" wymawia się znowu bez żadnych zastrzeżeń, inaczej niż to było w pierwszych latach „po tym wszystkim". Czy dziś kiedy ludność Republiki Federalnej w większości składa się z obywateli, którzy nie przeżyli tamtych strasznych czasów i nieświadomie ponoszą ich konsekwencję — naprawdę jesteśmy już tak daleko, abyśmy mogli i powinni patrzeć na Hitlera „na trzeźwo"?

JAKI TO obraz Hitlera wyłania się z tego „spojrzenia" — pisze w liście do redakcji jeden z czytelników „Die Welt": „Hitler, który nie wiedział nic o prześladowaniu Żydów, a nawet mu się przeciwstawiał, wegetarianin z odrazą do widoku i smaku krwi, przywódca który wskazał narodowi niemieckiemu nową drogę w dobie ciężkiego kryzysu i dla tego reprezentował ogromną większość narodu niemieckiego, przywódca który miał złych doradców, ale w żadnym wypadku nie był zbrodniarzem. Wreszcie Hitler, którego postać została zdeformowana przez tchórzliwych emigrantów...".

Inny czytelnik „Die Welt" uważa natomiast owo nowe spojrzenie na Hitlera za konieczne od dawna przezwyciężenie przeszłości z innej perspektywy... chodzi o prawdę i sprawiedliwą ocenę generacji, która wyniosła Hitlera do władzy i szła za nim aż do gorzkiego końca...

W tej sytuacji staje się zrozumiałe, że w socjalistycznym państwie niemieckim tyle uwagi poświęca się lekcjom historii.

Józef DUBIEL

Zmarł były mer Ystad Eric Andersson

24 BM. ZMARŁ b. mer miasta Ystad Eric Andersson. Położył on wiele zasług dla współpracy szwedzko-polskiej, szczególnie w dziele uruchomienia i rozwoju połączenia promowego Świnoujście — Ystad. E. Andersson, żeniony z Polką — b. więźniarką hitlerowskich obozów koncentracyjnych, był wielkim przyjacielem naszego kraju i rzecznikiem szwedzko-polskich kontaktów.

Polska Żegluga Morska przesłała rodzinie Zmarłego kondolencje, a przedstawiciel szczecińskiego armatora złoży na grobie wieniec.

(wist)

Psi portret.

(CAF—Jaśkiewicz)

Nowa monografia

Wydawnictwa Poznańskiego

Powojenne losy Szczecina

POZNAŃ. „Szczecin — rozwój miasta w Polsce Ludowej" — to tytuł najnowszej monografii Wydawnictwa Poznańskiego, ukazującej rozkwit tego największego dziś nad Bałtykiem polskiego portu handlowego i ośrodka przemysłu stoczniowego. Autor książki Tadeusz Białecki w sposób udokumentowany i szczegółowy wykazuje, że zanim doszło do dzisiejszego rozkwitu miasta, bez mała dwa pokolenia, mieszkańców Szczecina, musiały włożyć wiele wysiłku w jego odbudowę.

Monografia obejmuje zarys miasta i jego dziejów do 1945 r., ostatnie miesiące drugiej wojny światowej i dzieje osadnictwa polskiego w Szczecinie po wojnie, główne kierunki rozwoju miasta, a także perspektywy szczecińskiej aglomeracji miejskiej w najbliższych latach.

But z... „piorunochronem"

ŁÓDŹ. Nowy typ obuwia ochronnego dla ludzi pracujących na tzw. gorących stanowiskach — jak np. hutnicy i odlewnicy — opracowano w Instytucie Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Stosowane dotychczas i ulegające szybko zwężeniu spody ze skór i drewna zastąpiono wytwarzaną przy pomocy specjalnej technologii żarodporną gumą. Odporne na żar są również skóry chromowe stosowane na wierzchnie pokrycie. Dodatkową zaletą nowego typu obuwia są samoodpinające się klamry, ułatwiające szybkie zdjęcie butów w wymagających tego nagłych przypadkach.

Specjaliści łódzkiego instytutu są również autorami wielu innych rodzajów obuwia ochronnego i roboczego. Jedną z bardziej oryginalnych konstrukcji są buty z własnym... „piorunochronem". Rolę tę spełnia specjalna, przewodząca prąd elastyczna wkładka, odprowadzająca szkodliwe dla organizmu ludzkiego ładunki elektrostatyczne.

Milion ton i co dalej?

KONTENERY NACIERAJĄ

PRZED niespełna miesiącem na statek Polskich Linii Oceanicznych załadowane milionową tonę skonteneryzowanego ładunku. Dodajmy, że znalazła się ona w stuśtysięcznym kontenerze. Dokonanie przewozu miliona ton skonteneryzowanego ładunku wymagało od PLO pionierskiego trudu, któremu nie zawsze towarzyszyły sprzyjające okoliczności. Dlatego też warto podkreślić w tym dziele wkład firmy C. Hartwig, portów polskich oraz innych partnerów krajowego obrotu kontenerowego.

DLA osiągnięcia pierwszego miliona ton ładunków skonteneryzowanych w polskich obrotach morskich potrzebowano 11 lat. Przypuszcza się, że następny milion „stuknie" za 2—3 lata, co oczywiście jest zależne od daleko idącego poparcia polskich central handlu zagranicznego. Jak rozkładały się ładunki kontenerowe? Na linii północnoamerykańskiej przewieziono 622 tys. ton, na liniach europejskich (z bazą w Szczecinie) 332 tys. ton, na liniach azjatyckich i australijskiej 43 tys. ton oraz na liniach śródziemnomorskich 3 tys. ton.

— W następnym, drugim milionie — powiedział dyrektor Zakładu Kontenerowego PLO mgr Aleksander Kowalski — oczekujemy zmian w partycypacji poszczególnych linii. Zmiany powinny wystąpić proporcjonalnie do rozbudowy morskiego potencjału przewozowego i wyrażać się wzrostem liczby ton przewożonych przede wszystkim do Japonii i Australii. Zadanie to jest możliwe do wykonania pod warunkiem zrealizowania planu inwestycji tonażowych i kontenerowych. Chciałbym także zwrócić uwagę na możliwość używania do przewozów ładunków drobnicowych nie tylko kontenerów uniwersalnych, lecz także innych, bardziej specjalistycznych.

PIERWSZE przewozy ładunków skonteneryzowanych PLO wykonały w 1968 r. przy pomocy 6 wydzierżawionych kontenerów chłodzonych 20-stopowych dla przewozu świeżego mięsa wołowego do Wielkiej Brytanii. Wprowadzenie kontenerów do eksploatacji w przewozach morskich było rezultatem szybkiego, operatywnego działania w celu pokrycia pojawiających się nowych potrzeb przewozowych polskiego handlu zagranicznego. Podobne wymogi przewozowe zaczęły się także z wolna pojawiać w relacji do USA, na skutek czego w roku 1969 dokonano pierwszego zakupu kontenerów na własność. Było to 100 kontenerów 20-stopowych na samosplaty.

Zasadnicze zmiany, które wystąpiły w światowej technologii przewozów, uczyniły w latach 1969—70 żeglugę kontenerową rzynikiem dominującym na szlaku północnoamerykańskim. Wywołało to konieczność nadążania za tym zjawiskiem przez PLO. Nowa sytuacja spowodowała równocześnie potrzebę przeorientowania założeń usług transportowych. Wykonywanie dotychczasowych przewozów zamieniono na planowany rozwój przewozów kontenerowych. Także kontenerowe przewozy morskie powiązano z transportem lądowym. Stanowiło to pierwszy krok na drodze integracji obu dziedzin transportu kontenerowego (morskiego i lądowego) i wywołało potrzebę nowych, wszechstronnych badań i programowania.

Potrzeba budowy całego systemu skonteneryzowanych przewozów powstawała się równocześnie w różnych krajowych organizacjach gospodarczych. Powstała koncepcja utworzenia Kontenerowego Systemu Transportowego, a formy realizacji ustaliła Rada Ministrów w uchwale 163/71 w sierpniu 1971 r. W celu jej wykonania PLO podjęło akcję budowy kompleksowego aparatu kontenerowej obsługi. Rozbudowano organizację przewozów ładunków w kontenerach w relacjach morskich, podjęto budowę organizacji przewozu ładunków w kontenerach w relacjach lądowych, systemu organizacyjnego dla wykonywania zintegrowanych przewozów lądowo-morskich, systemu eksploatacji kontenerów własnych i obcych, systemu eksploatacji własnych ciągników naczep w kraju, w Europie i USA. W rezultacie tych poczynań stworzono w latach 1973—77 pełny i samodzielnie działający aparat, zapewniający funkcjonowanie PLO-wskiego systemu kontenerowego, tak w kraju jak i za granicą, służący również z pożytkiem potrzebom polskiego handlu zagranicznego.

PARK kontenerowy PLO składa się z 5 731 kontenerów różnych rodzajów i rozmiarów i jest dostosowany do przewozu szerokiego wachlarza ładunków polskiego handlu zagranicznego od zwykłej drobnicy do ładunków płynnych włącznie. PLO dysponuje bowiem kontenerami dążeniu do zapewnienia jak najlepszych warunków obsługi skonteneryzowanych ładunków central polskiego handlu zagranicznego zorganizowano szeroko rozwiniętą sieć lądowych depots kontenerowych w wielu miejscowościach w kraju i za granicą. Przewiduje się, że park kontenerowy PLO w końcu bież. 5-latki liczyć będzie ok. 30 tys. kontenerów różnych rozmiarów i rodzajów. Kontenerowy specjalistyczny tonaż w 1980 r. winien wzrosnąć do 21 statków różnych wielkości a wśród nich znajdą się 2 pierwsze kontenerowce dla linii północnoamerykańskiej. Zapewnienie kontroli obrotu kontenerowego według wymogów PHZ wymagać będzie dalszego doskonalenia form organizacyjnych, a wśród nich posiadania przez PLO komputerowego systemu informatycznego, który obecnie znajduje się w fazie wdrażania.

Od ubiegłego roku notuje się przewagę zleceń nad możliwościami przewozowymi transportem drogowym. Wynika to z braku krajowych pociągów kontenerowych, a częściowo ze zbyt szczupłego stanu potencjału przewozowego. Zachodzi więc potrzeba jego rozbudowy, gdyż doświadczenia wskazują, że posiadanie drogowych środków przewozowych przez tę samą organizację, która dysponuje parkiem kontenerowym i tonażem kontenerowym jest najlepszym gwarantem terminowych dostaw ładunków eksportowych polskiego handlu zagranicznego.

Edward WITUSZYŃSKI

NA międzynarodowej wystawie sprzętu laserowego, optycznego i elektronicznego w Monachium pokazano Laserowy telefon produkcji jugosłowiańskiej, pracujący na odległość 16 km. Jedną z zalet nowego telefonu jest niemożliwość założenia podsłuchu.

(CAF—DPA)

ROZNE rodzaje kontenerów. Od góry: 20-stopowy, 40-stopowy, 40-stopowy z otwartym dachem, 40-stopowy półotkowy z otwartym dachem, chłodzony oraz do przewozu ładunków płynnych.

Unikalny zabytek

ZABYTKOWA Papiernia w Dusznikach — leżąca tuż przy międzynarodowej trasie E-12, wiodącej z Mediolanu do Moskwy — jest unikalną w skali światowej pamiątką historyczną, zabytkiem techniki ilustrującym dzieje papiernictwa.

WZNIESIONA w początkach XVI w., została w r. 1562 rozbudowana przez przybyłego z Saksonii Mikołaja Kreczmera, który zaczął wyrabiać doskonały papier czerpany. Na jego jakość niebagatelny wpływ miała źródlana woda używana do produkcji. Po kilkudziesięciu latach nieprzerwanej pracy tego papierniczego młyna — nadeszła klęska. Olbrzymia powódź, jaka w 1601 r. nawiedziła tamte tereny, prawie doszczętnie zniszczyła papiernię. Odbudowa jej trwała cztery lata, po czym na rynku papierniczym znowu pojawiają się niedoścignionej jakości wyroby renomowanej wytwórni.

Papierniczy młyn w Duszkach

Początek wieku XVIII (1706 r.) przynosi zmianę właścicieli. Po rodzie Kreczmerów fabrykę obejmują Hellerowie, którzy do Dusznik przy wędrowali z Czech. Oparci generalnego odrestaurowania obiektu, wybudowali oni tzw. Niski Młyn, gdzie produkowano półfabrykaty.

W niedługim czasie zreorganizowano i unowocześniono produkcję, wprowadzając nowe urządzenie zwane „holendrem", przerabiające szmaty na masę papierniczą. Lata 1742 — 1753 to dalsze etapy modernizacji papierni i zastosowania maszyn, m. in. do gładzenia i impregnowania papieru oraz do cięcia szmat. Podnosi to oczywiście jakość ówczesnie wytwarzanych wyrobów do takiego stopnia, iż mają one tylko niewielu konkurentów w Europie.

Rok 1769. Powódź ponownie niszczy papiernię. Tym razem odbudowując ją przeczucono mostek nad przepływającą tuż obok budynków rzeczką oraz wzniesiono wielobocznego pawilon wieściowy. W niedługim czasie obiekt uruchomiono i na licytacji przez mieszczańca Zabkowic Sl. Józefa Wiehra, przeżywa swój renesans. Produkcja papieru czerpanego trwa tu aż do roku 1965, kiedy to dawny młyn papierniczy, jako historyczny obiekt przemysłowy, staje się przedmiotem zainteresowania ówczesnych władz konserwacji Zabytków młynie — do otwarcia (w 1968 r.) muzeum papiernictwa na wzór istniejących placówek muzealnych, m. in. w Wielkich Leszkach (CSRS), Richard de Bas (Francja), Arnhiem (Holandia) czy St. Mary Cray (Anglia).

Cały obiekt składa się z właściwego młyna, na parterze którego znajduje się pokazowa czerpalnia papieru, pomieszczeń na pierwszym piętrze zajętych przez eksponaty z dziejów papiernictwa, a także suszarni z jej różnymi urządzeniami pochodzącymi z XVIII w.

Ponadto papiernia jest pominkiem kunsztu budowlanego XVI i XIX w. Rozróżnić tam bowiem można zarówno wpływ baroku (zachodnia ściana szczytowa pawilonu wejściowego i malowidła w poniższych czeniach na drugim piętrze), jak budownictwa regionalnego (suszarnia, wysokie dachy ze świetlikami itp.).

Na miejscu można również zapoznać się z produkcją papieru czerpanego, od jej wstępnej fazy aż do produktu finalnego.

Ludwik GUT

(Zdjęcie autora)

KURIER KULTURALNY

WIEDZA O STARGARDZIE

W PRZEDDZIEŃ Lipcowego Święta, 21 bm. w Bibliotece Miejskiej w Stargardzie otwarto Gabinet Wiedzy o Regionie. Zgromadzono tu materiały dotyczące regionu stargardzkiego, składające się z książek, czasopism, artykułów. Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki przekazała gabinetowi część swoich zbiorów, nadto zadeklarowała opiekę i pomoc w postaci dostarczania odbitek kserograficznych i mikrofilmów artykułów, niedostępnych w Stargardzie.

Powiększeniu zbiorów służą także dary miejscowych zbieraczy. Do nich zwracają się bibliotekarze z prośbą o przekazywanie materiałów i kronik oraz innych pamiątek regionalnych, mogących posłużyć wzbogaceniu wspólnej wiedzy o tym terenie.

KAW PROPONUJE

Na trasie turystycznych spacerów w naszym mieście znajduje się salon wystawienniczy Krajowej Agencji Wydawniczej przy pl. Hołdu Pruskiego. Do końca września można tu oglądać kolejno wystawy plakatu o tematyce społeczno-politycznej (15—30 VII), plakatu o tematyce muzycznej (15—30 VIII), a następnie projekty lalek i scenografii mgr Elżb. arch. Zbigniewa Burkackiego (15—30 IX).

Ekspozycje miałyby większą popularność, gdyby salon ten mógł być czynny w dość dziwnym czasie, a mianowicie w godzinach od 8 do 16. Na ogół bowiem niewiele osób udaje się na wystawę o tej porze.

TRZECI GŁOS

PO „Przedwiośniu" i „Kartotece" — Teatr Polski przedstawi szczecińskiej (a miejmy nadzieję, że nie tylko...) publiczności „Księcia Niezłomnego" Juliusza Słowackiego. Sztuka wystawiona będzie w Sali Bogusława w Zamku, w nowej, wiążącej się z miejscem spektakli formie. „Książę" — to trzeci głos tej sceny, konsekwentnie zwracającej się do widza z propozycją przemyśleń naszych wspólnych spraw; tym razem rozważanych na płaszczyźnie moralnych wyborów.

Premiera odbędzie się dziś, w środę o g. 19.

Co przyniesie nowy sezon w Teatrze Polskim? Naszym zdaniem realizacje, na które czekać będziemy z ogromnym zainteresowaniem. Są to: „Antygona" Sofoklesa (również w Sali Bogusława), „Rzeźnia" z Mrożka (po remoncie teatru), „Pan Tadeusz", „Parady" Potockiego i „Wiśniowy sad" Czechowa. (jf)

Najstarszy okaz flory

WAŁBRZYCH. Turystów, którzy odwiedzają górniczy Wałbrzych i centrum starego miasta z XVI-wiecznym zamkiem intryguje ułożony na jednym ze skwerów osobliwy okaz flory górno-karbońskiej: 16-metrowej długości skamieniały pień drzewa dodoxylon. Pień przed kilkoma laty został znaleziony w kopalni węgla kamiennego „Nowa Ruda". Jak twierdzą specjaliści skamieniały dodoxylon wałbrzyski jest najstarszym okazem flory górno-karbońskiej w Polsce zachowanym w całej okazałości.

Wyroby z dymarkowego żelaza

ARCHEOLODZY znajdują na terenach woj. kieleckiego i radomskiego liczne wyroby wykonane z żelaza wytapianego w dymarkach przed przeszło tysiącem lat. Góry Świętokrzyskie znane były w początkach naszej ery z produkcji żelaza na wielką skalę. Żelazo to było wysokiej jakości — wyrabiano z niego m.in. miecze, noże i ostrogi.

Budownictwo wiejskie: przypadek zamiast koncepcji

Wieś, jaka przetrwa

PANI S. chciała zamieszkać w ładnym, wiejskim domu, który miał być dorobkiem całego życia. Z dwóch projektów, przedstawionych przez miejscowego architekta, żaden jakoś nie pasował do jej wyobrażeń. Ale wybrać trzeba było. Pani S. zdecydowała się więc na piętrowy dom z ledwie-ledwie widocznym ponad gzymsem czubkiem dachu. Do drugiego projektu — wedle jej słów przysadzistej chałupy — nie miała serca.

PAMIĘTAMY modę lat sześćdziesiątych. Owe domy-klocki z płaskimi dachami, wznoszone wszędzie, nie tylko tam, gdzie tworzyłyby kompozycję architektoniczno-przestrzenną. Na kilka dziesięcioleci — tyle, ile trwa żywot domu — oszpeciły wyżynne krajobrazy Polski południowej, zmieniając jednocześnie do gruntu wyobrażenie o tradycyjnym wiejskim budownictwie. Były i są nadal modne, ponieważ były i są symbolem nowoczesności — miniaturkami miejskich bloków, z ciepłą i zimną wodą, centralnym ogrzewaniem i wanną. Mówi się na nie „willę", a nie po prostu — domy.

Trudno byłoby chyba dzisiaj wykryć, czy przy narodzinach domów-klocków architekci odegrali rolę inspirującą, czy też zwyczajnie ulegli gustom swych klientów. Jak tam było, tak było, dość, że w wielu okolicach „willę" stały się dominującym akcentem krajobrazu przedmieść i wsi. Nikt nie zaprzeczy, że mają one swą wartość estetyczną, że umiejętnie wkomponowane w otoczenie — nawszem, zdobią. Ale kto tak na serio myśli o wkomponowywaniu, i do tego jeszcze umiejętnym...

GDZIE i komu otworzyły się w końcu oczy na tę bezmyślną uniformizację jednostronnego budownictwa, kto pierwszy głośno powiedział, że domy-klocki są może i modne, ale zwyczajnie brzydkie — nie wiemy. Kłokoński to był — czy jakiś wpływowy esteta, czy też człowiek, po którym należało się tego spodziewać: architekt — dziękuj mu za to.

Dla wsi pomorskiej ratunek nadciągnął w samą porę, zanim nastąpiła inwazja klockowego budownictwa.

Jest coś, co różni wsie Pomorza od reszty Polski. Architekci twierdzą, że wieś pomorska nie ma żadnego specjalnego stylu. Styl — powiadają — ma Podhale. A jak wytłumaczyć fakt, że jadąc pociągiem z Poznania do Szczecina, pasażerowie nieomylnie zgadują, kiedy minęli granicę Wielkopolski? Zmienia się wygląd osiedli, kształt domów, typ zabudowy.

W krajobrazie pomorskiej wsi nie ma domów-klocków. Hossa budowlana, która rozpętała się na wsi od Tatr do Bałtyku, na Pomorze dotarła z opóźnieniem, wtedy właśnie, gdy architektów ruszyło sumienie. Ta część krajobrazu, którą całkowicie tworzy człowiek, właśnie na Pomorzu zachowała swój dawny kształt. Ten kształt można zmienić, ale zmienić z rozmysłem, celowo — i to właśnie jest szansą, jaką ma wieś pomorską.

Jeśli przez wieki nasze wsie wyglądały tak, jak wyglądają (jedynie słomę i drewno zastąpiono trwalszym materiałem), to dlaczego mielibyśmy teraz większą architekturę wyrzucać do góry nogami? Po co parterowe domy o spadzistych dachach zamieniać na piętrowe o dachach płaskich, jeśli spełniały tych ostatnich — a wśród nich względna taniość — okazują się w końcu wiecznie problematyczne? Powszechna opinia o tym, że domy-klocki są brzydkie, bierze się właśnie z naszego przywiązania do tradycyjnej formy architektonicznej. Z miejscami matki wysasiłmy przekonanie, że wieś powinna wyglądać jak wieś, i basta. Dodajmy — jak ładna wieś.

NASZE miasta zdają się mówić: ostrożnie z tą awangardą, panowie architekci. Nowe osiedla są kolorowe, pojemne, świetnie wentylowane, ale czy ładne, funkcjonalne, lubiane? Musimy je wszakże przyjąć takimi, jakie są. Na wsi inaczej: mamy możliwość wyboru.

W województwie szczecińskim wszyscy architekci dysponują od niedawna katalogiem budownictwa jednorodzinnego. Zgromadzono w nim pół setki typowych projektów. Są tu projekty ogólnopolskie, które poznać można na pierwszy rzut oka: domy o prostych kształtach, takie jak dom wspomnianej na początku pani S. Są też projekty szczecińskich architektów: ładne, ale drogie. Nie ma domów-klocków; te usunięto z całą starannością. I, niestety, nie ma też ani jednego domu z mansardą, która tak często spotyka się na przedmieściach, a która mimo, że swój rodowód wywodzą z Francji, zastępuje na obecność w polskim krajobrazie.

Katalog obowiązuje i prywatnych inwestorów, i gminnych architektów. Tych ostatnich obdarzono jednak zaufaniem. Powierzono ich ocenie projekty sporządzone na indywidualne zamówienie. Wybór jest więc duży — według gustu i według ceny. Wybieraj więc i przebieraj szczęściarzu, jeśli tylko twoja władza, twój architekt da ci szansę, tak jak jej nie dał pani S.

MIĘDZY brzydotą a pięknem jest jeszcze praktyka dnia codziennego. Pan W. z Niedźwiedzia w Puszczy Goleniowskiej postawił sobie zwykły, wiejski dom ze stromym, spadzistym dachem, krytym dachówką. Z zewnątrz dom wygląda nieporównanie, w środku jest zaskakująco obszerny. Tyle tu pokoi, duża kuchnia, łazienka, kawałek strychu... Otynkowany z zewnątrz i pomalowany, od razu wrośnie w kolorowy pejzaż tej zadbanej wioski. W ten pejzaż nigdy nie wrośnie efektowny, modny klocek pana K., „najładniejsza — jak tu powiadają — willa we wsi", wykładany glazurą.

Dom pana W., budowany osiem lat temu, kosztował sto tysięcy, nie licząc własnej robocizny. Dziś kosztowałby może trzy razy więcej. Za sto tysięcy pan K. wzniósłby najwyżej surowe mury.

Pan Sz. ze Stargardu stawiał swój dom według projektu indywidualnego, który kosztował 25 tysięcy złotych. Pan Sz. nie odczuwa jednak ukontentowania. Pokazuje zagracone, spore poddasze: „To już tak zostanie", mówi, dając do zrozumienia, że zmarnowano taką przestrzeń. Chciał mieć dom z płaskim dachem, lecz miejski architekt przeciwstawił prywatnej wizji urzędowe przepisy. Dom, który powstał w rezultacie starcia wizji z przepisami, jest jednak ładny, bardzo ładny, i kosztował — wbrew temu co myślą sąsiedzi — mniej niż milion. Gdyby miał płaski dach, kosztowałby — jak twierdzi pan Sz. — jeszcze o 20 procent mniej.

Pan R. z Przemocza ma za to kłopot odwrotny. Kilka lat temu, gdy budował swój dom, na usilne naleganie architekta zdecydował się nadać mu modny kształt, co pociągnęło za sobą ilkwidację poddasza. Teraz pragnie je dobudować. Robi to nie ze względów estetycznych, ale czysto praktycznych: w deszczowe dni nie ma gdzie suszyć prania.

I TAK gust architekta i jego klienta, moda i pieniądze, użyteczność i poczucie estetyki decydują o wiejskim krajobrazie. Trudno tu jeszcze mówić o świadomym wyborze; to raczej przypadek sprawia, że buduje się ładnie lub brzydko, ze smakiem lub bez. A przecież trzeba pamiętać, że dziś postawiony dom przetrwa budownictwo, dziś wznoszona wieś jeszcze za sto lat będzie dawała świadectwo czasom swych narodzin. Doprawdy, nie są to czasy złych architektów i złego gustu.

Ale to jest dopiero do udowodnienia.

Tomasz ZIELIŃSKI

W słońcu

Fot.: Z. Jodkowski

Frederick Forsyth

PSY WOJNY

Danesbrook Productions Ltd 1974

Tłumaczył: Stefan Wilkosz

292

Sierżant Salazar był dobrym żołnierzem. Wykonywał ściśle rozkazy, jakiekolwiek by nie były i między bitwami a egzekucjami uczęszczał na msze. Wierzył głęboko w Boga, Najświętszą Pannę w Hiszpanię i Franco.

W innym okresie czasu i w innej armii poszedłby na emeryturę w randze starszego sierżanta. Ale wojna domowa awansowała go do stopnia kapitana. Należał do ścisłej grupy ultrasów. Pochodził z rodziny robotniczo-chłopskiej i nie miał żadnego wykształcenia. Ale mimo to z czasem dostużył się stopnia pułkownika i bardzo to sobie chwalił. Powierzono mu też zadanie, o którym w Hiszpanii głośno się nie mówi. Bo rząd hiszpański nie przyznaje się do tego, że dostarcza broń niemal każdemu, kto się po nią zgłosi i to w dużych ilościach. Oficjalnie Hiszpania potępia groźny i szkodliwy proceder handlu bronią, argumentując, że przyczynia się do zaognienia sytuacji politycznych świata. Ale ten cichy handel przynosi poważne dochody. Antonio Salazar był osobą zaufaną, której można było zlecić badanie dokumentów i powierzyć decyzje o przyznawaniu lub odrzucaniu licencji eksportowych. Wiedziano, że będzie trzymał język za zębami.

Teczka, która leżała na jego biurku, znajdowała się tam już od czterech tygodni. Ministerstwo Obrony, nie znając całości sprawy, dało zaświadczenie, że amunicja 9-milimetrowa nie znajduje się na liście zakazu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, również nie znając całości sprawy, zaświadczyło, że dostarczenie takiej amunicji Irakowi nie narusza zasad hiszpańskiej polityki zagranicznej. A Ministerstwo Finansów po prostu potwierdziło, że pewna kwota dolarowa wpłynęła na pewien rachunek.

Na teczce leżało podanie o wydanie rozkazu na transport skrzyń z Madrytu do Walencji i załadowanie ich na statek Toscana. Pod nim leżała licencja eksportowa, którą pan Salazar już podpisał.

Teraz spojrzał na stojącego przed nim urzędnika.

— Dlaczego ta zmiana? — spytał.

293

— Po prostu ponieważ w ciągu najbliższych dwóch tygodni w Walencji nie będzie wolnego miejsca przy nabrzeżu, panie pułkowniku. Port jest zatłoczony po brzegi.

Pułkownik zakłął. Argument był przekonywający. W okresie lata w Walencji panował zawsze ogromny ruch, gdyż eksportowano stamtąd miliony ton pomarańcz z pobliskiego okręgu Gancia. Ale Salazar nie lubił nagłych zmian, które naruszały ustalony porządek. Zresztą całe to zamówienie nie podobało mu się. Było podejrzanie małe na uzbrojenie policji jakiegokolwiek kraju. Wystarczyłoby zaledwie na ćwiczebne strzelanie dla tysiąca policjantów. Zużyliby tę ilość nabojów w ciągu niespełna godziny. A poza tym nie darzył zaufaniem znanego mu dobrze Schlinkera, który na pewno przemycił to zamówienie przez instancje ministerstw wraz z paroma innymi, wśród których znalazła się też zgoda na dostawę 10 000 pocisków artyleryjskich dla Syrii.

Jeszcze raz przeczytał leżące przed nim papiery. Zegar na wieży kościelnej wybił właśnie godzinę pierwszą. Czas na obiad. Papiery były w porządku, nie wyłączając świadectwa użytkownika. Wszystkie miały właściwe pieczęcie. Nie mógł się dopatrzyć żadnego uchybienia ani w zaświadczeniu użytkownika, ani w dokumentach spółki okrętowej. Zdecydował się więc, zamaszystym ruchem podpisać nakaz transportu i podał teczkę urzędnikowi.

— Niech będzie Castellon — warknął.

— Musieliśmy zmienić port załadunku z Walencji na Castellon — powiedział Shannonowi w dwa dni później Johann Schlinker. — Nie było wyboru, jeżeli chcieliśmy utrzymać się 20 czerwca. Wszystkie stanowiska w Walencji są zajęte na dwa tygodnie.

Cat siedział na tóżku w pokoju niemieckiego handlarza bronią w hotelu Mindanao.

— Castellon? A gdzie to jest? — spytał.

— Sześćdziesiąt kilometrów na północ od Walencji. To znacznie mniejszy i spokojniejszy port. Chyba to i lepiej dla pana. Przypuszczam, że całą operację da się tam szybciej załatwić. Agent w Walencji został już zawiadomiony i sam uda się do Castellon, żeby przypilnować załadunek. Toscana zostanie tam skierowana, kiedy nawiąże łączność radiową z portem w Walencji. Jeżeli natychmiast zmieni kurs, to straci tylko kilka godzin.

(Ciąg dalszy nastąpi)

V Spartakiada Młodzieży

7 medali pływaków

WTOREK był kolejnym dniem spartakiadowych zmagań. Na sportowych arenach Łodzi, Piotrkowa, Tomaszowa i Giżycka walczyli młodzi polscy sportowcy. Wśród kilkutysięcznej rzeszy byli także szczecinianie. Najlepiej spisywali się pływacy, którzy wczoraj zdobyli dalszych siedem medali.

ZŁOTE medale wywalczyła sztafeta 4×100 m st. dowolnym juniorek młodszych oraz Irena Wróbel na 200 m st. klas. startująca w tej samej kategorii. Srebrne medale zdobyli: I. Holeniewska na 800 m st. dowolnym juniorek starszych, E. Walasek na 200 m st. grzbietowym i S. Frost na dystansie 100 m st. grzbietowym w kategorii rocznika 63. Brązowymi medalistami zostali: M. Dąbrowski startujący na 100 m st. grzbietowym juniorów starszych oraz J. Chrościelewski na dystansie 1500 m st. dowolnym juniorów młodszych. Z opóźnieniem otrzymaliśmy wyniki z turnieju judo, w którym szczecinianie zdobyli dwa złote medale w kategorii juniorów młodszych. Są to: Sławomir Celeban w kategorii wagowej do 75 kg oraz Grzegorz Mizioł w wadze do 83 kg.

Nieźle spisały się także młode łuczniczki. Mimo osłabienia naszej ekipy zdobyły dwa srebrne madale: Grażyna Ulewicz na 50 m i Elżbieta Kraszewska na 70 m.

Złoty medal zdobył w biegu na 400 m juniorów starszych Stefan Piecyk z LKS Pomorze Stargard a Krystyna Kurhaniec także z Pomorza zajęła trzecie miejsce w skoku w dal. W chodzie na 10 km juniorów młodszych M. Bielański zdobył złoty medal. W tej samej konkurencji M. Pobicen zajął czwarte miejsce.

Junior Wójcik zdobył złoty medal w wyścigu na 50 okrążeń toru. W tym samym wyścigu M. Rusoł zajął trzecie miejsce. W wyścigu juniorów młodszych na 40 okrążeń toru M. Serbin zdobył srebrny medal. Złotym medalistą został kolarz Gryfa Z. Szkołuda, który wygrał na 3 km w czasie 3.51.81.

W piłce nożnej drużyna szczecińska pokonała Bydgoszcz 2:0 i znalazła się w ścisłym finale. Siatkarze spotykają się dziś z Opolem i mają zaliczony wygrany mecz eliminacyjny z Warszawą.

JANUSZ OLSZEWSKI NA 2 MIEJSCU

W Giżycku odbywają się spartakiadowe regaty żeglarzy. Do wczoraj rozegrano 5 z 7 objętych programem wyścigów. Najlepiej spisuje się Janusz Olszewski, który w klasie „OK Dinghy" po piątym wyścigu zajmuje 2 lokatę. Wysoką 3 pozycję wywalczył sobie także Leszek Jura startujący w klasie „Finn". Zdzisław Kuczkowski i Waldemar Artemiuk utrzymują się na piątym miejscu w klasie „470". 6 lokatę w klasie „420" zajmują Mirosław Gapiński i Radosław Okiński. Natomiast załoga Zbigniew Mickiewicz i Piotr Piotrowski startująca w klasie „Cadet" jest na 11 miejscu. Ostatnie dwa wyścigi rozegrane zostaną dziś i jutro

E. A.

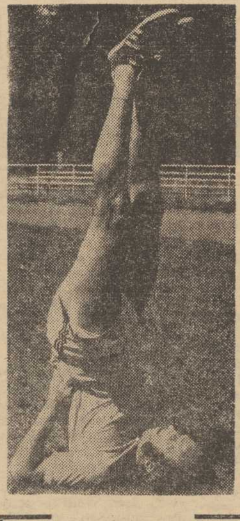

W ZAKOPANEM trwa 3-tygodniowe zgrupowanie naszej kadry piłkarzy ręcznych, przygotowujących się do startu w Pucharze Przyjaźni, a następnie w mistrzostwach świata. W zajęciach, prowadzonych pod kierunkiem trenera reprezentacji Majorka, uczestniczy 27 zawodników.

NA ZDJĘCIU: Andrzej Szymczak, jeden z najlepszych na świecie bramkarzy, powrócił do reprezentacji i staje na głowie, by odzyskać dawną formę. (CAF - Rybak)

Sportowy tydzień w TV

NAJWAŻNIEJSZYMI imprezami bieżącego tygodnia są V OSM oraz lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które pod koniec tygodnia odbędą się w Bydgoszczy. Te wydarzenia będą więc stanowiły najważniejsze pozycje programu sportowego w TV, który przedstawia się następująco: środa, 27.7. — pr. I, godz. 20.30 — „Wokół stadionów", m. in. kronika V OSM;

czwartek, 28.7. pr. I, godz. 16.30 — „Zapraszamy na stadiony", godz. 19.10 — kronika V OSM, godz. 20.30 — pr. II „Turystyka i wypoczynek";

sobota, 30.7. godz. 19.30 — kronika V OSM, godz. 23.25 pr. I — Studio Sport, a w nim m. in. lekkoatletyczne mistrzostwa Polski;

niedziela, 31.7. pr. I, godz. 8.35—8.45 — wiadomości sportowe w bloku „Tylko w niedzielę", kronika V OSM godz. 22.25 pr. I, Studio Sport, a w nim m. in. lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Zwycięstwo siatkarek ZSRR nad Japonią

W ODESSIE odbył się drugi międzypaństwowy mecz siatkówki kobiet między reprezentacjami ZSRR i Japonii. Zwyciężyła drużyna ZSRR 3:1 (15:12, 15:11, 3:15, 15:13). Spotkanie było niezwykle wyrównane, a w przegranych setach Japonki stawiały siatkarkom ZSRR zacięty opór.

Dla kogo premie w Pucharze Lata?

DOBIEGA końca rywalizacja piłkarzy w „Pucharze Lata". Dziś i w sobotę rozegrane zostaną ostatnie pojedynki tego turnieju, w którym udział biorą także 4 polskie zespoły.

NAJBLIŻSZĄ zwycięstwa w grupie jest szczecińska Pogoń, która przed ostatnią serią spotkań prowadzi i wyprzedza o 1 pkt. KB Kopenhaga. Pogoń podejmuje w sobotę najsłabszy zespół grupy Chenois Genewa, natomiast Duńczyków czeka wyjazdowy pojedynek ze Sturmem Graz.

Perspektywy na końcowy sukces ma warszawska Legia. Wojskowi plasują się obecnie na drugiej pozycji za Slavią Praga, ale podobnie jak rywale stracili zaledwie 1 pkt. Dziś Legia rozegra zaległy mecz z Young Boys w Berlinie i w wypadku zwycięstwa, lub nawet remisu stanie przed ogromną szansą zdobycia premii. W ostatnim meczu legioniści zmierzą się bowiem na własnym boisku ze Slavią Praga, z którą na wyjeździe zremisowali. Na Stadionie Wojska Polskiego stać ich na zwycięstwo.

INTERESUJĄCO zapowiada się końcowa rywalizacja Zagłębia Sosnowiec i Jednoty Trencin. Obie drużyny legitymują się identycznym dorobkiem punktowym i zbliżoną różnicą bramek. W ostatniej serii sosnowiczanie wyjeżdżają do Austrii na mecz z Linzer ASK, natomiast Jednota zmierzy się u siebie z Lillestroem. Nieco większe szanse na sukces w grupie mają Czechosłowacy. Nie zajmie już pierwszego miejsca Ruch Chorzów, który po nieoczekiwanej porażce z Rijeką u siebie (2:4) stracił szanse. Zwycięstwo zapewnili już sobie piłkarze Frem Kopenhaga.

NIKT już nie odbierze też premii Slovanowi Bratysława. W pozostałych grupach do pierwszego miejsca kandydują: Vojvodina Nowy Sad, Halmstads i Makabi Jaffa, MSV Duisburg i Standard Liege, Inter Bratysława i Eintracht Frankfurt, Slavia Praga i Malmoe FF Oesters Vaexjoe i Zbrojovka Brno.

Za tydzień rusza II liga

Arkonia podejmuje Avię

W POŁTORA tygodnia po rozpoczęciu mistrzostw ekstraklasy rusza II liga. Już 3 sierpnia odbędzie się pierwsza kolejka tej grupy rozgrywkowej. W sierpniu piłkarze drugiego frontu rozegrają jednak tylko trzy serie spotkań: 3, 14 i 28. VIII. Pozostałe terminy zarezerwowano na mecze pucharowe.

NASZ okręg w II lidze reprezentowany jest przez Arkonię, która w grupie północnej rywalizować będzie z Wartą i Olimpią z Poznania, Lechią, Stoczniowcem i Bałtykiem z Gdańska, Polonią i Gwardią z Warszawy, Radomiakiem Radom, Motorem Lublin, BKS Bydgoszcz, Startem Łódź, Gwardią Koszalin, Avią Świdnik, Jagiellonią Białystok, Zagłębiem Wałbrzych. Pierwszy mecz szczecinianie grają u siebie — 3 sierpnia podejmować będą Avię. W drugiej serii (14 sierpnia) spotkają się w Białymstoku z tamtejszą Jagiellonią, a 28 podejmować będą warszawską Gwardię. Sympatycy zespołu z Lasku Arkońskiego swą drużynę zobaczą w akcji już w najbliższą niedzielę. W ostatnim dniu lipca szczecińscy II-ligowcy zmierzą się w meczu o Puchar Polski z Gwardią Koszalin. Tak więc będzie to generalna próba przed rozpoczynającymi się mistrzostwami II ligi.

FORMA ZWYŻKUJE

ARKONIA fatalnie zakończyła miniony sezon, ponosząc na własnym boisku kompromitującą porażkę z opuszczającym II ligę Ursusem. Wydawało się, że klęska ta zapowiada kryzys. Okazuje się, że nie. Arkończycy solidnie wzięli się do roboty i wydaje się, że są na najlepszej drodze do uzyskania wysokiej formy. Lipiec przeznaczono na przygotowanie do mistrzostw. Obecnie zespół przebywa (od 15. VII) na zgrupowaniu w Gryfinie, które kończy w sobotę. W niedzielę pierwszy mecz o PP. W tym miesiącu arkończycy rozegrali 7 spotkań towarzyskich lub sparringowych. Bilans jest korzystny. Mecze te rozpoczęli od zwycięstwa 1:0 nad mistrzem NRD — Dynamo Magdeburg, następnie przegrali w Szczecinku z Wisłą Kraków 0:2, później zremisowali w Wągrowcu z Arką Gdynia 2:2, 18 lipca pokonali beniaminka ligi międzywojewódzkiej Błękitnych Stargard 4:1, potem zremisowali w Gorzowie z tamtejszym Stilonem 1:1, a ubiegłej niedzieli w Gryfinie pokonali miejscowego Energetyka 2:0. W ostatnim meczu sparringowym w poniedziałek Arkonia wygrała 6:1 z beniaminkiem II ligi Chemikiem Kędzierzyn.

Wyniki te napawają optymizmem. Sądzimy, że podopieczni trenera Jana Kępy w tym roku walczyć będą o jeszcze wyższe lokaty. T.R.

POKRÓTCE

W MECZU lekkoatletycznym mężczyzn w Sztokholmie Polska pokonała W. Brytanię 118:93 i Szwecję 130:81.

W meczu kobiet Polska pokonała Szwecję 92:57 i przegrała z W. Brytanią 58:94.

* * *

MIĘDZYNARODOWY turniej tenisowy w Waszyngtonie wygrał Guillermo Vilas (Argentyna), pokonując w finale Amerykanina Briana Gottfrieda 6:4, 7:5.

* * *

W HALI lodowej nowotarskiego Podhala odbył się mecz pomiędzy kadrą narodową polskich hokeistów i drużyną pierwszej ligi czechosłowackiej „Koszyce". Mecz wygrali Polacy 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

Z boisk piłkarskich

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Lubinie miejscowe Zagłębie zremisowało z Górnikiem Zabrze 1:1.

W TOWARZYSKIM meczu piłkarze Bayern Monachium pokonali w Los Angeles meksykańską jedenastkę Universiti Guadalajara 1:0.

PIŁKARZE Australii biorą udział w turnieju rozgrywanym w tym kraju. W pierwszym meczu reprezentacja Australii przegrała z Celtikiem Glasgow 2:3. W innym meczu Crvena Zvezda Belgrad przegrała z Arsenalem 0:1.

TU TOTO!

TOTALIZATOR Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23/24 7. 77 r. stwierdzono: 1 rozw. z 13 traf. — wygr. 147 689 zł, 44 rozw. z 12 traf. — wygr. po 3 356 zł, 1 916 rozw. z 11 traf. — wygr. po 77 zł, 16 367 rozw. z 10 traf. — wygr. po 9 zł

Uwaga grający w Totalizatora Piłkarskiego:

Centrala PPTS zawiadamia, że ze względu na niepełny skład rozgrywek ligi polskiej (nie rozgrywa II liga oraz międzywojewódzka) na dzień 6/7 sierpnia 1977 r. nie będą organizowane zakłady w Totalizatorze Piłkarskim.

TEATRY

NIECZYNNE.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Baśń o Jasnym Sokole" g. 9, 11 — radz., panoram.; „Charley Varrick" g. 13.15, 15.30, 18, 20.15 — USA, l. 18 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 380-03) — „Kochaj albo rzuć" g. 16, 18.30 — pol.; „Strach nad miastem" g. 8.30, 11, 13.30, 21 — fr., l. 18 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-3?) — „Perkusja, dzięcioł i dziewczyna" g. 16 — radz., panoram.; „Joe Kidd" g. 18, 20 — USA, l. 15 — panoram. (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Krótki sezon" g. 16, 18.15, 20.30 — wł., l. 15; czwartek: g. 13.30, 16, 18.15, 20.30; „Clown Cebulka i sześć niedźwiadków" g. 9, 11.15; POLONIA (tel. 221-834) — „Karino" g. 16 — pol., cz. I; „Uśmiech" g. 18, 20.15 — USA, l. 15 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Kwiat ocknienia" g. 10, 17 — pol.; „Mała syrenka" g. 11, 13, 15 — jap. — panoram.; „Zakazane piosenki" g. 18, 20 — pol.; „Syndykat zbrodni" g. 22 — USA — panoram. (środa i czwartek); OGRODOWE — „Brunet wieczorową porą" g. 21.30 — pol.; DERBY — „Nieuchwytny morderca" g. 21.30 — wł., panoram.; PROMIEŃ — „Brawurowe porwanie" g. 16, 18, 20 — USA, l. 18 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Nie ma mocnych" g. 16, 18, 20 — pol.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Kochaj albo rzuć" g. 15, 17, 19.30 — pol.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Vincent, Francoise, Paul i inni" g. 20 — fr., l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Miłość nie jest zbrodnią" g. 18 — wł., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Bez wyjścia" g. 18 — szw., l. 15; DAR (Stargard) — „Barwy mojej młodości" — jap., panoram., l. 15; INA (Stargard) — „Rewolwer „Python 357" — fr., l. 15; „Dzieciństwo w ogniu" — radz., panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Rafferty i dziewczyny" — USA, l. 15; „Konik Garbusek" — radz.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Drapieżca" — fr., l. 15; GRYF (Gryfino) — „Podróż" — wł.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu. Władztwo Książąt Pomorskich: Malarstwo Andrzeja Żywickiego g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; II polsko-fińska wystawa grafiki marynistycznej g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 9—15; ZAMEK — VII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18; SALON KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — plakat społeczno-polityczny.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE — Batalionów Chłopskich 54.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.35 Film z serii „Podziemny front". 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Kto pyta nie błądzi" (kol.). 17 Losowanie Małego Lotka. 17.15 Kino TDC „Tajemnicza wyspa" (kol.). 18.10 Gdy zaczynaliśmy... (kol.). 18.30 „Z przyrodą na ty" (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 KIF „Cleo od 5 do 7". 22 „Operowe qui pro quo" (kolor). 23.15 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.30 Z bratnich stolic (kol.). 17 Spotkanie z gwiazdą — Georges Moustaki (kol.). 18 Kino Filmów Animowanych (kol.). 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Studio Sport. 21.30 „Spotkania" 22 „24 godziny" (kol.). 22.10 Polski film dokumentalny. 23 Wakacje z jęz. angielskim.

CZWARTEK

9 Bajkowy poranek TV Najmłodszych. 9.55 Film bułg. „Tajemnice Kaliakry" (kol.). 14.30 Wakacyjne Kino Młodych „Pierwsze dni". 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Spoza gór i rzek". 17 Teleferie. 18 Reportaż wojskowy (kol.). 18.20 Opowieści reporterów. 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film z serii „Kojak" (kol.). 21.25 Pegaz (kol.). 22.10 W nastroju fantastycznym (kol.). 22.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.30 „Urania" (kol.) 17.05 Kino Letnie „Mewa" (kol.). 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Klub jazzowy. 20.55 „24 godziny" (kol.). 21.05 Program publicystyczny „Inicjatywy". 21.55 Kino Miniatur. 22.45 Wakacje z jęz. rosyjskim.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.10 Film dla dzieci „Złoty latawiec". 16.40 „Dziewczyna i chłopak". 16.55 Wiadomości. 17 Spartakiada młodzieżowa. 17.45 Film TV „Druga miłość". 19 Magazyn sportowy. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Chaplin — mistrz groteski". 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Spotkanie z Moskwą. 21.40 Śpiewa Charles Aznavour. 22.35 Kronika. 22.45 Magazyn sportowy. 0.00 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.25 Studio „Gama". 15.05 List z Polski. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.33 Sprawozdanie dźwiękowe z Igrzysk Młodzieży Szkolnej. 18.50 Śpiewa Zbigniew Wodecki. 19.15 Polskie zespoły jazzowe. 19.40 Koncert dnia. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Spotkanie z gwiazdą. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 22.45 Mini-recital wieczoru. 23.00 Minął dzień. 23.15 Koncert WOSPR i TV dla Polaków za granicą. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 Młodzi muzycy młodemu miastu. 15.30 Radioferie. 16.10 Sylwetka kompozytora. 16.40 PAW. 17.00 Muzyczne zderzenia. 17.20 Teatr PR „Dobrze mi tak" — słuchowisko. 18.40 Magazyn handlu zagranicznego. 19.00 Mistrzowie batuty. 20.00 Dla wsi i rolnictwa. 20.15 Choroby społeczne nadal groźne. 20.30 Muzyka ze starych płyt. 22.00 Przegląd filmowy — Kamera. 22.15 Uroczystość rodzinna. 22.30 Magazyn studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Antoine de Bartrand Pierre de Ronsard.

PROGRAM III

15.10 Przypominamy zespół The Traffic. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Przeboje z Jugosławii. 16.00 Jam session pod gruszą. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Piosenki ze śpiewogry „Na szkle malowane". 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Na skalnym Podhalu". 20.00 Granice muzyki. 20.40 Na poboczu wielkiej polityki. 20.50 Szlagiery Hanki Ordonówny. 21.00 Raturo. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Interpretacje poezji Mickiewicza. 23.05 Czas relaksu. 23.50 Na dobranoc śpiewa Kalina Jędrusik.

PROGRAM IV

14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.05 Portret słowem malowany. 15.35 Metr książek w każdym domu. 15.50 Notatnik kulturalny. 16.05 Dzieła organowe Jana Sebastiana Bacha. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Muzyczne rozmaitości (stereo). 18.00 W pracowniach naukowców. 18.25 Patent na papierze. 18.40 W trosce o słowo i treść. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Program stereofoniczny — warszawski. 21.45 Willis Conover przedstawia. 22.15 Rozmowy o książkach. 22.35 Jazz-forum.

WOJEWÓDZKA
USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
ODDZIAŁ „ORNAMENT"
w Szczecinie,
ul. Gen. Dąbrowskiego 38/40

ZATRUDNI

W CELU NAUKI ZAWODU:

◇ MALARZY POKOJOWYCH

◇ MALARZY LAKIERNIKÓW

◇ ŚLUSARZY BUDOWLANYCH

◇ STOLARZY

KANDYDACI winni mieć ukończone 15 lat oraz szkołę podstawową.

Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia.

INFORMACJI udziela Dział Kadr i Szkolenia **tel. 890-61 lub 62**
2712-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

przyjmie zaraz do pracy

- mężczyzn bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu robotnika portowego. Wiek od 18—45 lat, dobry stan zdrowia;
- mężczyzn i kobiety na stanowiska wartowników Straży Portowej.

Wymagane:

— mężczyźni — ukończona szkoła podstawowa, wiek 18—45 lat, dobry stan zdrowia, uregulowany stosunek do służby wojskowej,

— kobiety — ukończona szkoła podstawowa, wiek od 21 do 45 lat, dobry stan zdrowia.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy i zakwaterowania (tylko dla mężczyzn) udziela dział osobowy Zarządu Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, 70-603 Szczecin, pok. 129, tel. 385-31.

2155-K

Pracownicy poszukiwani

CUKROWNIA „SZCZECIN"
w Szczecinie, ul. Cukrowa 65, tel. 820-011 przyjmuje zgłoszenia na stanowiska wagowych, procentmistrzów i księgowych w rejonach: Chojna, Bajie, Mieszkowice, Szczecin oraz robotników niewykwalifikowanych do pracy w cukrowni. Podania wraz ze szczegółowym życiorysem należy kierować pod adresem jw. (nie dotyczy robotników). Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP w Przemyśle Cukrowniczym.
2575-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA
IM. A. WARSKIEGO
pilnie zatrudni mężczyzn w zawodach: monter rurociągów okrętowych, hydraulik, monter instalacji sanitarnych, stolarz, elektryk, ślusarz oraz pracowników niewykwalifikowanych na stanowiska: izolowaczy, malarzy-konserwatorów, przyuczenie do zawodu spawacza.
Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy i zakwaterowania udziela Dział Kadr stoczni, ul. Hutnicza 1, tel. 21-247 w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. od 8—13.
2622-K

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁOWO - USŁUGOWE
RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO
„TRANSOCEAN"
w ramach kompletowania załogi do rozruchu nowo wybudowanego Zakładu Transportowo-Spedycyjnego w Szczecinie, ul. Szosa Stargardzka (Gumieńce obok Cukrowni) zatrudni natychmiast pracowników: mechaników samochodowych, ślusarzy ogólnych, elektromechaników samochodowych, mechaników układów zasilania silników wysokoprężnych i benzynowych, spawaczy z uprawnieniami do spawania gazowego i elektrycznego, tokarzy, frezerów, szlifierzy.
Od ubiegających się o przyjęcie do pracy wymagane jest ukończenie zasadniczej lub średniej szkoły zawodowej albo posiadanie tytułu czeladnika — robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w danym zawodzie. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr Zakładu Transportowo-Spedycyjnego w Szczecinie, ul. Chmielewskiego 23, tel. 82-10-41, wew. 26. Pracownicy ubiegający się o pracę będą przyjmowani bez skierowań z Urzędu Zatrudnienia.
2621-K

PPDiUR „GRYF"
w Szczecinie

informuje, że

organizuje zbiorowe zaopatrzenie pracowników

W ZIEMNIAKI

na okres jesienno-zimowy 1977/78 r.

Zamówienia przyjmowane będą w okresie od 1 sierpnia 1977 r. do 25 sierpnia br. w ilości 100 kg na jednego członka rodziny pracownika.

Bliższych informacji udziel.. Dział Socjalny Nab. Bułgarskie, barak 4. pokój 15, tel. 360-41 wew. 246.
2635-K

Pogotowie Telewizyjne WPHW

— **ul. Wielka 25**
tel. 35-955 lub 35-696
— **ul. Komuny Paryskiej 40/9**
tel. 22-09-26
— **ul. Włościańska 1**
tel. 82-20-41

— **Stargard Szczeciński**
ul. Armii Czerwonej 24
tel. 20-57
1696-K

NAUKA

MATEMATYK, polonistka — uczą. Tel. 760-16.
13068-G

PRACA

MASZYNOPISANIE — przyjmę. Tel. 427-58.
13118-G

RÓŻNE

GARAŻ odnajmę koło rynku Pogodno. Telefon 726-88. 13026-G
GARAŻ do wynajęcia. Tel. 462-79. 13064-G
POGOTOWIE telewizyjne — Krawczyński, tel. 226-681. 11174-G
POGOTOWIE telewizyjne — Sławiński — tel. 225-814. 10386-G
POGOTOWIE telewizyjne Śmiechowski — tel. 227-260. 12599-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM i obiekty do hodowli sprzedam. Stargard. Na Grobli 21.
95-P
DOM sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Mierzyn, ul. Wierzbowa 5.
13045-G
DOM dochodowy blisko PKP i PKS w Nowogardzie sprzedam. Tel. Nowogard 225 13067-G
DZIAŁKĘ budowlaną na terenie Szczecina lub okolicy kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 13110.
PÓŁ domu (3 pokoje, kuchnia, łazienka) własnościowego z ogrodem — sprzedam. Pożądane mieszkanie zastępcze 3-pokojowe. Wielgowo, ul. Żawrotna 15. 13135-G

KUPNO

ROWEREK dziecięcy kupię. Wiadomość: telefon 229-583. 13041-G
FOKSTERIERA ostrowłosego kupię. Tel. 22-49-03.
13052-G
SEGMENT ciemny kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13139.

SPRZEDAŻ

DACIĘ, grudzień 1973, 57 tys. km sprzedam. Tel. 622-142, godz. 17—22.
13417-G
SAMOCHÓD marki Żuk i bliam karakułowy sprzedam. Wyzwolenia 77/5.
13136-G
SAMOCHÓD Żuk sprzedam. Wiadomość: tel. 228-029 godz. 8—20.
13130-G
FIATA 125 p, 1500 rok prod. 1974 sprzedam. Tel. 746-33. 13116-G
FIATA 125 p, 1300 sprzedam. Bezrzecze. Zaścian kowa 50. 13088-G
NADWOZIE do Zastavy 750 sprzedam. Tel. 610-481.
13039-G
FIATA 125, stan b. dobry, rok 1974 sprzedam. Tel. 458-87. 13030-G
WÓZEK spacerowy — prod. NRD — sprzedam. Tel. 753-46. 13131-G

WÓZEK głęboki prod. NRD i chodzik dziecięcy sprzedam. Wiadomość: Poniatowskiego 25/4. 13129-G
WÓZEK głęboki sprzedam. Ul. Lipowa 18/6.
13128-G
WÓZEK uniwersalny prod. NRD, stan b. dobry sprzedam. Jagiellońska 7/21. 13083-G
WÓZEK głęboki prod. francuskiej oraz spacerówkę prod. NRD sprzedam. Wiadomość: Gocław. ul. Kolska 2/6.
13071-G
ŁÓŻECZKO meblowe oraz spacerówkę, bardzo dobry stan — sprzedam. Ul. Grażyny 2/6 godz. 17—20. 13107-G
SPACERÓWKĘ prod. NRD sprzedam. Telefon 223-906. 13051-G
WÓZEK spacerowy — sprzedam. Wiadomość: tel. 229-583. 13040-G
MIKROFONY Shure 548 SD tanio sprzedam. Tel. 442-20. 13112-G
KASETĘ magnetofonową i płytę z nagraniem zespołu „ABBA" sprzedam. Tel. 351-87 od 16— 19. 13108-G
KREDENS stołowy, ciemny, stan dobry sprzedam. Barlickiego 40.
13096-G
ZEGAREK ręczny Longines z gwarancją sprzedam. Jagiellońska 69/13 koło Spółdzielni Mleczarskiej po godz. 16.
13094-G
CASTROL GTX sprzedam. Tel. 228-457. 13093-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 lipca 1977 r. zginęła śmiercią tragiczną w trakcie pełnienia obowiązków służbowych

nasza droga koleżanka

Aleksandra Orzeł

przewodnicząca Rady Zakładowej, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką za Zasługi dla Pomorza Zachodniego „Gryf Pomorski" oraz Złotą Odznaką Honorową Związku Zawodowego Chemików.

RODZINIE ZMARŁEJ

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

dyrekcja,
Podstawowa Organizacja Partyjna,
Rada Zakładowa oraz współpracownicy z Przedsiębiorstwa Handlu Chemikaliami „Chemia"
w Szczecinie

---

24 lipca 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy Mąż, Syn i Tatuś

śp.

Zbigniew Ciesielski

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek 28 lipca o godz. 13.30 z kaplicy przycmentarnej na Cmentarz Centralny

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA Z DZIEĆMI I OJCIEC

KALKULATOR funkcyjny z pamięcią sprzedam. Tel. 224-323. 13092-G
ROWER wyścigowy Jaguar sprzedam. Ul. 9 Maja 15F/1. 13089-G
WIELKĄ Encyklopedię Powszechną sprzedam. Tel. 728-53. 13084-G
ŁÓŻKO piętrowe, nowe, sprzedam. Ul. Dubois 29/3 codziennie od godz. 19. 13036-G
SUKNIĘ ślubną zagraniczną sprzedam. Dzwonić 227-540. 13037-G
WÓZEK inwalidzki motorowy 2-osobowy typ „Krauze" sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 220-523. 13054-G
MOTOROWER Jawe Sport i Komara 3 po dotarciu pilnie sprzedam. Tel. 228-925 godz. 8—10 i 20—22. 13063-G

TAPCZAN 2-osobowy z obudową (4 skrzynie) i regał sprzedam tanio. Wiadomość: tel. 220-704.
13031-G
ULE z pszczołami sprzedam. Ul. Gdańska 11g/1.
13028-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, materialnie niezależna, pozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Wiek 45—55 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 13047.

LOKALE

WYNAJMĘ pokój z używalnością kuchni. — 5 Lipca 29/1. 13050-G
ODNAJMĘ pokój panu. Kossaka 10b. 13023-G
POKÓJ wynajmę. Dłużtyńska 7a. 13029-G
ODNAJMĘ pokój ul. Wieniawskiego 13.
13060-G
POKÓJ z wygodami odnajmę samotnym. 744-48.
13065-G
UCZENNICA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13080.
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje nieumeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13121.

STUDENT poszukuje M-1 lub M-2 na okres roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13127.
MIESZKANIE 3-pokojowe z telefonem w centrum wynajmę. Wiadomość: tel. 223-957.
13033-G
MIESZKANIA 2-pokojowe: w Szczecinie i Głuchołazach zamienię na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13034.
M-2 na Osiedlu Kaliny zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 440-54. 13044-G
M-3 spółdzielcze w Słupsku zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13038.
4 POKOJE, kuchnia, w. c., piece, zamienię na M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13053.
WYNAJMĘ samodzielne M-3 w śródmieściu na okres 1—1,5 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13057
M-3 w śródmieściu natychmiast kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13058
JEDEN lub dwa pokoje z kuchnią w starym budownictwie kupię. Tel. 748-16 po godz. 16.
13074-G
DOMEK zamienię na 2,5 lub 3-pokojowe mieszkanie. Rentgena 30.
13075-G

ZGUBY

ZOSTAWIONO w taksówce Fiat wzmacniacz „Regent 80". Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 733-73.
13372-G
9 LIPCA zgubiono zegarek damski marki „Bu'owa" z bransoletką w kolorze imitacji złota. Znalazcę wynagrodzę. — Adres: Królowej Jadwigi 3/3. 13415-G
15 LIPCA zgubiono żółtą aktówkę z kartami drogowymi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Krystian Wardach, al. Piastów 11/4. 13147-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23. 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-5

System „Prognoza" obowiązuje od sierpnia

Komputer oblicza należność za gaz i światło

MODA na komputeryzację trwa. Najpierw elektroniczne maszyny cyfrowe wtargnęły na pocztę. Teraz — trafiły do Zakładu Energetycznego. Efektem tych zmian będzie nowy system rozliczeń z odbiorcami energii i gazu w Szczecinie, obowiązujący od sierpnia br. Początkowo obejmie on jedynie 20 proc. mieszkańców miasta, do końca bieżącego roku zaś — wszystkich.

INNOWACJA polega na tym, iż rachunki wystawiane będą nie przez inkasenta — jak było dotychczas — lecz przez komputer. Elektroniczna maszyna cyfrowa zaprogramowana według systemu „Prognoza" obliczy należność na podstawie średniej z ostatniego okresu rozliczeniowego. **Płacić się będzie zatem za przewidywane, a nie za faktyczne zużycie gazu i światła.** Rachunki doręczane będą przez inkasentów, którzy będą odczytywać stan liczników i przyjmować opłaty. **W wypadku zawyżenia bądź zaniżenia rachunku inkasent na życzenie klienta może bądź od razu skorygować wysokość opłaty, bądź też uwzględnić błąd przy następnym rachunku.**

W sytuacji, gdy zużycie gazu i elektryczności oszacuje się znacznie wyżej od rzeczywistego, a rachunek przekroczy o 20 proc. faktyczną wysokość, odbiorca może zobowiązać inkasenta do wystawienia rachunku zastępczego, zgodnego ze stanem licznika. Gdy taki poprawiony rachunek trafi do odbiorcy pod jego nieobecność, zainteresowany po odczytaniu stanu licznika może zgłosić się do Rejonu Energetycznego w Szczecinie, przy ul. Derdowskiego 2, gdzie dokonają właściwego obliczenia.

JAKIE są zalety systemu „Prognoza"? Przede wszystkim ułatwi on Zakładom Energetycznym terminowe pobieranie należności za zużycie energii elektrycznej i gazu. Inkasenci nie nadążali za swoimi obowiązkami i zjawiali się w domach szczecinian rzadko: raz na trzy, cztery miesiące. Rosły więc zadłużenia. Skomplikowane było również obliczanie, ile energii zużywają gospodarstwa domowe, zakłady pracy, a ile potrzeba jej do oświetlenia ulic. Obecnie taki bilans ilości i wartości sprzedanej energii będzie można sporządzić w każdej chwili.

Obok zalet rodzą się jednak i wątpliwości. Wiadomo, prognoza może być trafna albo zupełnie nieudana. Odbiorca energii płaci przecież określoną sumę, która może znacznie odbiegać od rzeczywistego stanu licznika. Denerwujące dla obu stron wydaje się także nowa rola inkasenta, który wystawia rachunki zastępcze do... rachunków komputera i kontroluje pracę maszyny na każdym kroku tak, jakby sam Zakład Energetyczny nie miał za grosz zaufania do tej nowości. Ogólnie biorąc, system sprawia wrażenie, iż pomyślano go tylko i wyłącznie ku wygodzie dostawcy prądu i gazu, a nie odbiorcy.

BYĆ może jednak, iż to negatywne wrażenie pozbawione jest podstaw. A nuż system zda egzamin na piątkę? Ostatecznie fakt, że sypią się skargi abonentów telefonicznych, którym komputer dopisuje sumy do rachunków, to zupełnie inna sprawa. Poczekajmy trochę, a o funkcjonowaniu „Prognozy" przekonamy się sami na własnej skórze. (wys)

Idąc przez miasto

Z KULTURĄ NA BAKIER

DESZCZ i kałuże są zmorą kierowców i przechodniów. Tym pierwszym utrudnia jazdę ślisko na nawierzchni, krople wody na szybach, a błoto chlapie i brudzi karoserię. Tym drugim zaś w czasie deszczu kapie nie tylko na głowy. Przejeżdżające pędem blisko krawężnika samochody ochlapują pieszych. Podstawowe wymogi kultury — zwolnienia bądź ominięcia kałuży jeżeli jest to możliwe — nie są przez prowadzących pojazdy spełniane. Czy tylko podczas „Tygodnia Kultury na Jezdni" można liczyć na dżentelmenów za kierownicą?

BAJORA NA UL. KRZYWOUSTEGO

PRZEJŚCIE względnie suchą nogą ulicą Krzywoustego jest po deszczu niemożliwe. Płyty chodnika są bowiem tak nierówne, że tworzą się tu głębokie kałuże.

GRZYBY PO DESZCZU

OLBRZYMIE ilości prawdziwków, kozaków i kurek na targowiskach dowodzą, że lipcowa pogodą nie zawiodła grzyblarzy. Po deszczu grzyby rosną wręcz przysłowiowo szybko. Szkoda tylko, że równie szybko rosną ich ceny — np. za kilogram prawdziwków płacimy aż 200 zł. (su)

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 19.20 pomiędzy Przecławiem a Kołbaskowem, na niebezpiecznym zakręcie drogi zjechał na pobocze i wpadł do rowu motocykl „MZ", prowadzony przez Krzysztofa R. Kierowcę i pasażera odwieziono do szpitala, przy czym stan pasażera Włodzimierza F. jest krytyczny.

* * *

W CHOCIWLU na ul. Armii Czerwonej skręcił niespodziewanie w lewo i wpadł pod samochód Andrzej P., który prowadził motorower. Wypadek skończył się złamaniem nogi.

* * *

DZIŚ krótko przed godz. 8 u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Wawrzyniaka doszło do zderzenia samochodu „Żuk" nr rej. MR 7196 z tramwajem linii „9". Samochód został poważnie uszkodzony. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 15 minut. Kierowca „Żuka" za spowodowanie wypadku milicja ukarała mandatem.

* * *

WCZORAJSZEGO popołudnia w Resku rzucił się w celach samobójczych pod pociąg i zginął na miejscu 19-letni Władysław R., mieszkaniec Słowikowa gm. Resko. Okoliczności bada milicja.

* * *

KILKA minut po północy, zmotoryzowany patrol pogotowia MO w składzie sierż. M. Balgierowski i kpr. J. Stępień zatrzymał na gorącym uczynku włamania do punktu usługowego WPHW przy al. Wyzwolenia 22-letniego Ryszarda Ch., mieszkańca ul. Śląskiej. Niefortunny włamywacz powędrował za kratki. Inny funkcjonariusz tegoż pogotowia, sierż. F. Brzozowski zatrzymał do kontroli samochód m-ki „Peugeot" zagranicznej rejestracji i ujawnił że prowadzący go mężczyzna, obywatel Iraku, jest pod silnym działaniem alkoholu. Kierowca „Peugeota" stanie w trybie przyspieszonym przed kolegium. (ap)

Znaleziono

JEDNA z naszych Czytelniczek przechodząc obok Teatru Polskiego znalazła pięknie wykonany metalowy puchar z napisem: „Puchar przechodni 1976 r m/s Uniwersytet Warszawski". Puchar znajduje się w redakcji w pokoju nr 47.

Na estradzie

CYGAŃSKI WIECZÓR

W NAJBLIŻSZY piątek w Teatrze Letnim wystąpi Cygański Zespół Pieśni i Tańca „Czermen". Niezwykle barwne widowisko zatytułowane „Cygański wieczór przy ognisku" rozpocznie się o godz. 20. Bilety — w kasie Szczecińskiej Agencji Artystycznej w kinie „Colosseum".

„SYRENA MA GŁOS"

5 SIERPNIA o godz. 17 i 20.30 szczecinianie będą mogli obejrzeć widowisko rewiowe według scenariusza Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia pt. „Syrena ma głos". Wystąpią m. in. Lidia Korsakówna, Ewa Młodyńska, Kazimierz Brusikiewicz, Tadeusz Woźniakowski i Marian Załucki. Program dozwolony jest od lat 18. Bilety do nabycia w kasie SAA.

JAZZ JANTAR

6 SIERPNIA w sali kina „Colosseum" zobaczymy i usłyszymy - uczestników wędrującego festiwalu „Jazz Jantar": Czesława Niemena z zespołem „Laboratorium", grupę afrykańskich muzyków „Mombassa", pianistę Petera Fahrenholtza, szwedzki „Pretoria Jazz Band" i grupę „Crash" z saksofonistą Evelinem Kronatem. Bilety sprzedaje kasa Zamku Książąt Pomorskich. (Jas)

Kultura (w Żydowcach) na urlopie

KOORDYNACJA działalności placówek kulturalnych w Żydowcach, nie jest właściwa. Zamknięto miejscowe kino na cały miesiąc, a i dom kultury „Wiskordu" również nie funkcjonuje. Czynna jest tylko kawiarenka. I w co się bawić? (JAN)

Deszczowy lipiec... Foto: Z. Jodkowski

Nie ma siły na wandali?

Automaty telefoniczne wciąż dewastowane

W NASZYM mieście jest około 600 automatów telefonicznych. Wiemy wszyscy, jak są potrzebne, jak wiele w nagłej potrzebie zależy od możliwości uzyskania szybkiego połączenia telefonicznego z pogotowiem ratunkowym, milicją itp. W niektórych, szczególnie nowych osiedlach, właśnie aparaty wrzutowe są jedynym środkiem łączności.

Tymczasem to nasze wspólne dobro jest wciąż w brutalny sposób dewastowane. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji prowadzi smutną w swej wymowie statystykę wypadków niszczenia automatów. W pierwszym półroczu tego roku uszkodzono aż 427 aparatów; rozbijano drzwiczki i kasety, wyrywano tarcze i słuchawki, zdarzyło się nawet, że skradziono całe urządzenie.

RZECZ prosta WUT nie ogranicza się li tylko do odnotowywania uszkodzeń. Aparaty są naprawiane, ale po pierwsze: brygada remontowa składa się z 12 zaledwie osób, które po prostu nie nadążają z pracą w obliczu takiego natężenia dewastatorskiej działalności bezmyślnych chuliganów, po wtóre zaś: producent kaset i drzwiczek — krakowski „Telos" — zalega z dostawami, mimo alarmujących monitów szczecińskiego WUT-u.

MOŻE wyjściem z sytuacji okażą się urządzenia sygnalizujące dokonywanie uszkodzenia, bo już o tym pomyślano i właśnie coraz więcej automatów wyposaża się w takie sygnalizatory. Wydaje się jednak, że sami mieszkańcy Szczecina powinni zwracać baczniejszą uwagę na to, w jaki sposób korzysta się z aparatów zainstalowanych na ulicach miasta. Niekiedy obojętnie patrzymy, jak dzieci zabawiają się automatami, niekiedy dzieła zniszczenia dokonuje się w biały dzień, na oczach przechodniów, którzy potem na rzekają, że jeśli nawet jest aparat, to na ogół — uszkodzony. (mw)

Pierwsze śliwki i gruszki

OFERTĘ owocową, (na razie tylko na targowiskach i prywatnych straganach) wzbogaciły pierwsze wczesne śliwki i gruszki. Owoce te jeszcze nie są zbyt okazałe, ani całkiem dojrzałe. Stanowią jednak pewne urozmaicenie naszego menu oraz łatają nieco ogólny brak owoców w naszym mieście. (su)

W pełni lata!

Pustki w kwiaciarniach

W CIĄGU ostatnich kilku dni zniknęły ze szczecińskich kwiaciarni kwiaty. Większość tego typu placówek zamknęła drzwi na kłódkę. Nie ma czym handlować! Prywatnym ogrodnikom nie opłaca się ponoć hodować goździków i róż, gdy lato w pełni i ceny niskie.

Doszło więc do tego, że na popularne imieniny: Krystyny, Krzysztofa, Anny trzeba było nieść solenizantom miast eleganckich róż bądź gerberów zwyczajne nagietki kupione od handlarek. (wys)

Obiektywne (?) trudności „Reklamy"

MIESIĄC temu zrelacjonowaliśmy wyniki nocnego rajdu Miejskiej Służby Porządkowej. Tym razem przedmiotem działań inspektorów były reklamy neonowe. Okazało się, że znaczna ich ilość albo nie funkcjonuje, albo ma uszkodzenia zniekształcające treść świetlnych napisów. Nic więc dziwnego, że posypały się mandaty i upomnienia oraz nakazy doprowadzenia neonów do porządku.

Właściciele poczuli się dotknięci takim postawieniem sprawy. Większość z nich bowiem zawarła umowę na konserwację świetlnych napisów z Przedsiębiorstwem Produkcji Urządzeń Reklamowych „Reklama" w Katowicach, Zakład nr 2 w Gdańsku, Wydział w Szczecinie. Zgodnie z jej treścią monterzy tego przedsiębiorstwa mają obowiązek czuwania nad przydatnością urządzeń, stałego ich naprawiania oraz usuwania usterek. Wynika z tego, że tym razem Miejska Służba Porządkowa nie ukarała osób, które najbardziej na to zasłużyły.

Porozumieliśmy się w tej sprawie ze szczecińską placówką katowickiego przedsiębiorstwa. Oto — w skrócie — wyjaśnienia jakich udzielił nam kierownik.

Kulawe napisy

DZIAŁALNOŚĆ konserwatorska okazała się kiepskim interesem dla katowickiej „Reklamy". W pierwszym półroczu br. koszty tej formy usług o 600 tys. zł przekroczyły dochody. Wszystkiemu winien był ...zaraz włączania reklam świetlnych w okresie zimowym. Spowodował on bowiem zawilgocenie instalacji transformatorów, co z chwilą uruchomienia napisów wywołało tzw. krótkie spięcia i przepalanie się instalacji, obecnie nadających się tylko do remontu kapitalnego. Warto też dodać, że większość szczecińskich neonów ma więcej niż 4 lata. Oznacza to, że przekroczyły one przewidywany okres eksploatacji. Trzeba je zatem wymienić na nowe albo też poddać solidnej naprawie.

Nie są to wszystkie przyczyny, które — zdaniem kierownictwa przedsiębiorstwa — spowodowały tak znaczne spiętrzenie się usterek i awarii świetlnych napisów. Były bowiem poważne trudności produkcyjne spowodowane brakiem szklanych rurek. Kiedy zaś wreszcie zaopatrzenie się poprawiło, wystąpiły kłopoty z gazem. Po prostu palniwo koksownicze zamieniono na mieszankę ziemno-koksowniczą, której użytkowanie wymagało wymiany palników. 2 czerwca br. wystąpiono z ostrym pismem w tej sprawie do gazowni.

Ten splot przyczyn obiektywnych wywołał — zdaniem kierownictwa przedsiębiorstwa — poważne komplikacje z terminowym i szybkim usuwaniem usterek. Załoga dokłada oczywiście starań, by je jak najszybciej usunąć, co nie przeszkadza jej (jak wieść niesie) ...przerwać pracę 17 sierpnia br. i rozjechać się na... zasłużony urlop.

OD dłuższego już czasu obserwujemy funkcjonowanie szczecińskiego wydziału przedsiębiorstwa „Reklama", którego zarząd znajduje się w Gdańsku a centrala w Katowicach. Pamiętamy wielokrotne żądania pomocy kierowane pod adresem władz miejskich. Najpierw brakowało podnośnika samochodowego. Gdy ówczesne Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przekazało to urządzenie, proszono o uchylenie zakazu wjazdu na chodnik. Po zadośćuczynieniu i temu żądaniu „Reklama" zasygnalizowała, że nieużywanie świetlnych reklam szkodzi urządzeniom, prezydent wydał więc polecenie włączenia reklam. Te fakty świadczą dobitnie, że miasto udzieliło „Reklamie" wszechstronnej pomocy. A „Reklama"?

NIE WARTO polemizować z wyjaśnieniami przedsiębiorstwa, nawet tak wątpliwymi, jak zarzut niepoinformowania przez gazownię o zmianie rodzaju paliwa, skoro głośno o tym było w całej prasie. W miejsce jednej trudności obiektywnej usłyszymy wówczas o drugiej. Skutki działań „Reklamy" w naszym mieście są minimalne. Tę opinię potwierdzają cowieczorne obserwacje kulawych napisów świetlnych. (ten)